Nr. 56. Sobota, 9 Marca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	**ćwierćrocznie** 8 K. — h.	**rocznie** . . . 24 K.	**ćwierćrocznie** . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	**miesięcznie** 2 K. 70 h.	**półrocznie** . . 12 K.	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 marca b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy pocztowemu, Stefanowi Pawlickiemu w Grazu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 marca.

Restauracya Wawelu.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie restauracyi królewskiego Zamku na Wawelu, — przedłożone wczoraj Sejmowi przez JE. hr. L. Pinińskiego, jako sprawozdawcę komisyi budżetowej podaje dokładną i szczegółową wiadomość tak co do wykonanych już lub będących obecnie w toku robót przy restauracyi Zamku na Wawelu, jak i co do dalszego programu tych robót, o ile on na czas najbliższy przez Wydział krajowy na podstawie uchwał powziętych przez komitet doradczy mógł być do pewnego przynajmniej stopnia ustalony. Ponieważ zadaniem robót restauracyjnych powinno być przedewszystkiem ocalenie i ochronienie z jak największym pietyzmem tego wszystkiego, co utrzymało się z całej tej historycznej budowli, a co ma wartość artystyczną lub pamiątkową, przeto naturalną jest rzeczą, że roboty restauracyjne miały w pierwszym względzie za zadanie usunięcie niebezpieczeństwa dalszego niszczenia się poszczególnych części budowli i odsłonięcie i zbadanie tego wszystkiego, co w dawnej budowie przez późniejsze wmurowanie, otynkowanie lub w inny sposób zostało zatartem lub zepsutem. Roboty te zabezpieczające całość budowli i poszczególnych jej części, odsłonięcie murów i ścian i usunięcie przepierzeń dodanych w czasie, gdy Zamek na cele koszar był używany, dokonanem zostało z wielką uwagą i starannością, tak, że dziś o wiele już jaśniejszy można mieć pogląd na całą strukturę budowy i łatwiej zdać sobie sprawę z historyi Zamku i piękności poszczególnych architektonicznych szczegółów. Można śmiało powiedzieć, że niczego nie zaniedbało się, co jako przygotowawczą pracę do właściwej restauracyi można uważać i że nic niepotrzebnego nie zdziałano, co dalszej konserwacyi i rekonstrukcyi budowli mogłoby w przyszłości stanąć na przeszkodzie.

Co do wielu wszakże, a nawet co do głównych kwestyj dalszej restauracyi Zamku stanowcza decyzya jeszcze nie zapadła. Trudny teren, po którym tylko z największą ostrożnością krok za krokiem postępować należy, ażeby jakiegoś postanowienia nieoględnego, szkodzącego w przyszłości całej akcyi, nie powziąć, nie był jeszcze dostatecznie przygotowany, by dozwolić komitetowi doradczemu i Wydziałowi krajowemu zadecydować o całym planie dalszych robót restauracyjnych. Wiele zatem i to najważniejszych kwestyj, o których dopiero na przyszłych posiedzeniach komitet doradczy będzie mógł powziąć uchwałę i zalecić ją do uwzględnienia Wydziałowi krajowemu, czekują załatwienia. Mając pełne zaufanie do znawstwa w kwestyach, które tu w grę wchodzą, członków komitetu doradczego, uzupełnionego obecnie wybitnemi siłami artystycznemi, wyraża komisya budżetowa nadzieję, że Wydział krajowy zechce stosunkowo często zasięgać rady komitetu i wzywać go o danie swej opinii we wszystkich ważnych, do restauracyi odnoszących się kwestyach. W szczególności mniema komisya, że wszystkie donioślejsze artystyczne kwestye i cała sprawa niezmiernie doniosła rozdziału ubikacyj wawelskich na Rezydencyę Najj. Pana i muzeum będzie przedmiotem dokładnych i szczegółowych na miejscu przez komitet przeprowadzonych badań. Komisya sądzi też, że rozstrzygnięcie tej kwestyi przedwczesne byłoby niebezpiecznem, oraz, że zostaje ona w bardzo ścisłym związku z kwestyą, na jaki cel i w jakiej formie mogą i mają być w przyszłości zużytkowane inne ubikacye wawelskie nie należące do właściwego Zamku, szczególnie te, które z budowlą samegoż Zamku w najbliższem są zetknięciu. Jest to bowiem kwestyą na razie i to kwestyą wątpliwą, czy część tych innych ubikacyj nie będzie musiała być usunięta i zastąpiona nową budowlą, łączącą się bardziej harmonijnie z dawnym Zamkiem, ażeby można urządzić apartamenta Rezydencyi Monarszej, nie niszcząc i nie przekształcając w sposób ujmę czyniący dawnej budowli ubikacyj dawnego Zamku.

Jako jeden dziś już niezawodny punkt programu dalszych robót restauracyjnych należy uważać przywrócenie arkad dziedzińca Zamku do pierwotnej ich formy, a temsamem usunięcie obmurowania kolumn, które dodane zostało w XIX. wieku dla wzmocnienia arkad, a które pociągnęło za sobą oszpecenie całej budowy. Zadanie to wszakże z punktu widzenia artystycznego konieczne, acz niezawodnie uwydatni całą wspaniałość i lekkość krużganków i odtworzy napowrót nieporównany wdzięk, jaki miała zadziwiająca ta budowa, jest zarazem bardzo trudne do wykonania i pociągnie za sobą prawdopodobnie znaczne inne rekonstrukcye i przeobrażenia. I tak przedewszystkiem jest rzeczą wielce prawdopodobną, że cała konstrukcya dachu w związku z restauracyą arkad będzie musiała być usunięta i zastąpiona nową, temsamem zaś całe dzisiejsze pokrycie tak Zamku, jak i wież będzie musiało być zastąpione nowem, oczywiście całości budowli bardziej odpowiadającem.

Co do tej rekonstrukcyi połączonej, jak to łatwo zrozumieć, ze znacznymi kosztami ostateczna decyzya jeszcze nie zapadła, lecz już w najbliższym czasie będzie konieczną, ponieważ zostaje ona w najściślejszym związku ze wszystkiemi innemi robotami i bez przeprowadzenia jej inne roboty musiałyby zupełnie utknąć.

Jako ważną rzecz należącą do przygotowawczych robót uważa Komitet, a z nim Wydział, przekopanie dziedzińca wzgórza wawelskiego. Praca ta ma nietylko archeologiczne i historyczne znaczenie, lecz dać może zarazem w szczątkach architektonicznych, które się wynajduje, cenne wskazówki dla niektórych ważnych kwestyj, związanych z rekonstrukcyą. Podnieść wszakże należy, że o ile prace te przekraczają zakres robót należących do prac restauracyjnych we właściwem tego słowa znaczeniu, podejmuje je, za zgodą Wydziału kraj. Akademia Umiejętności własnymi funduszami.

Wogóle zauważyła komisya, że jakkolwiek restauracya tak olbrzymiej, artystycznie i historycznie niezmiernie cennej budowli musi za sobą pociągnąć znaczne koszta, to można być zupełnie spokojnym, że Wydział kraj. kierować będzie budową z należytą oględnością i oszczędnością i że nie ma obawy, ażeby fundusze publiczne były przy tem w sposób tak użyte, któryby właściwemu celowi niezupełnie odpowiadał. Z drugiej strony wszakże słuszna jest rzeczą wymagać, ażeby praca cała była przeprowadzona bez skąpienia wydatków, na takie szczegóły, które względom artystycznym i pamiątkowym niezbędnie odpowiadają.

Na podstawie powyższych uwag komisya budżetowa wnosi, aby Sejm przyjął sprawozdanie to wraz ze sprawozdaniem Wydziału krajowego o restauracyi królewskiego Zamku na Wawelu do wiadomości.

KORESPONDENCYE.

Narwa, w lutym 1907.

W końcu XVIII. stulecia, za czasów panowania Katarzyny II., byli sprowadzeni z Niemiec rolnicy-koloniści dla przykładu prowadzenia prawidłowego gospodarstwa rolnego w guberniach północnych. Część owych pionierów Niemców katolików była osiedlona w bliskości miasteczka Jamburga, petersburskiej gubernii, gdzie dane im zostały działy ziemi, a dla ich potrzeb duchownych była utworzona rzymsko-katolicka parafia w Jamburgu.

Parafia ta na przestrzeni całych setek wiorst obsługiwała osiadłych w tych okolicach katolików, gdyż i w obecnej chwili najbliższe kościoły są: na północ — w Gatczynie 107 wiorst, na południe — w Dorpacie

---

25)

CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.

VI.

(Ciąg dalszy).

Marcysia pali w piecu i z łoskotem wali drzewo na podłogę. Picie głowa jeszcze więcej boli. Chciałaby kazać słudze być cicho, ale się boi. Zresztą ona zawsze lękała się Marcysi. Zdaje się jej naturą dziwnie ordynarną. Przytem ma zawsze uśmiech ironiczny na ustach. Zdaje się mieć głęboką pogardę dla całego domu, a gdy posługuje u stołu, wnosi potrawy z niechęcią i jakby z drwinami. Przytem Pita czuje, że Marcysia słyszy nieraz dziwne wyrazy, jakiemi matka prześladuje ojca, i że jest z tego dumna. A Picie to boli. I teraz, gdy patrzy na oświetloną dziwacznie głowę dziewki, radaby krzyczeć:

— Precz!... precz!...

Ale Pita wszystko tłumi w sobie. Jej nic nie wolno.

Marcysia wreszcie rozpaliła w piecu i ciężko podnosi się z ziemi. Przechodzi z szelestem koło leżącej Pity.

— Cóż? śpi panienka?

W Picie nerwy grają. Precz! precz! — woła cichutko, sama w sobie i nie porusza się wcale.

Marcysia wychodzi z pokoju i zatrzymuje się w jadalni, koło maszyny, na której terkoce Władka.

— I cóż? — pyta, dłubiąc w uchu szpilką, wyjętą z włosów — cóż? zrobi mi panna moją bluzkę?

Odpowiedzi Władki Pita nie słyszy; pokrywa ją turkot maszyny.

Marcysia nalega:

— E! można w ręku. Zresztą panią znów poniesie gdzie jutro, to panna bez ten czas może szyć dla mnie... Dziura w niebie się nie zrobi.

— Zła, zła dziewczyna — myśli Pita.

Maszyna istotnie terkotać, teraz słychać świszczący szept Władki:

— Może panna nie śpi?

— E! patrzałam, rozwaliła się próżniaczka i chrapie. A czemu to panna nie ma maszyny?

— Bo nie mam.

— Naciągnąć kogo, abo co.

Pita słucha uważnie. Edek także czasem mówił ze złością, że Mundek to „naciąga" rodziców na te szkolne wydatki.

Więc Marcysia radzi Władce, aby „naciągnęła". Ale kogo? Władka mówiła niegdyś, że jest sierotą.

Niebawem słyszy odpowiedź:

— Naciągnij panna jakiego starego durnia.

— E! Nie tak łatwo.

— Cóż, że panna dziobata, ale oni tam... niech ich drzwi trzasną. Powiadam pannie, jakiego żonatego i dzieciatego. Ci najpewniejsi, boją się, więc dopuście do tego ten, a potem grozić, skamlać i wszystko w porządku.

— Ja tam mam swój rozum.

— He! he!... to się wi. Panna wi, jak raki zimują. Ja mam dobry nos. Z panny to numer. No... uszyje panna bluzkę?

Pita widzi dokładnie, jak Marcysia stoi pochylona nad Władką ponad samą lampą, stojącą na skraju maszyny. Żółtawe światło wydobywa dziwne, pomięte rysy Marcysi. Nigdy ta dziewka nie wydała się Picie tak dziwną, ze szczęką jakby dzikiego zwierza, a mimo to piękną w aureoli rozczochranych, kasztanowatych włosów.

— Mogłaby panna choć dzisiaj skrajać — nalega Marcysia — „stara" nie wróci aż za jakie dwie godziny. Ma kręćka. Było o tinlik, o co zaraz leci... a może ta i do kogo lata...

Władka śmieje się. Marcysia jej wtóruje. Pita jest oburzona do najwyższego stopnia. Dlaczego Marcysia nazywa mamę „starą"? Jej mamę! Taką śliczną, że najśliczniejszą z najśliczniejszych! I ta dziobata śmieje się także. O! Jakże chętnie Pita rzuciłaby się na nie i kazała im pójść precz! Ale się czegoś boi. Zdaje się jej, że obie rzuciłyby się na nią i zatłukły ją pięściami. Tak jej się zdaje. A potem: nie ma sił.

One rozmawiają dalej:

— Co? Pod pantoflem? — mówi Marcysia — to mało. On nie śmie zipnąć. A o mnie to mu robi egipskie awantury. Słyszę dobrze. Na złość nieraz, powiadam pannie, otrę się o niego, abo gadam co i jak ona wejdzie, to zaraz ucinam, niby my tak se za sobą gadali.

— A... on?...

— E! dębowa fujara. Co tam! Plewać na niego. Uszyje mi panna bluzkę?

— Niema gwałtu.

— Właśnie, że jest gwałt. W niedzielę mam wychodne i mam tam się widzieć z takim, co mi go rają na męża. A mnie w czerwonym kolorze jak ulał. Panna ma kogo?

Milczenie.

— Ma panna kogo?

Jakiś pomruk niewyraźny ze strony Władki.

— E!... już idę... jeszcze mam naczynie niepozmywane. Pies lepiej się ma, jak ja! Bądź panna zdrowa!...

Marcysia wychodzi, i znów maszyna zaczyna terkotać.

Ach, jak Pita jest zmęczona i chora. To wszystko, co słyszała, takie dziwne, niezrozumiałe. Stary dureń, którego można naciągnąć, potem jej mama ma kręćka, a może lata do kogo... i że Marcysia ociera się umyślnie o jej ojca, i ten ton, ten śmiech tych dwóch, jakby kto błoto rzucał na nią, na nich wszystkich... I za co? Przecież Marcysia ma dobrą pensyę i wychodne, i praczkę biorą do dużego prania, i mama jej kilka razy do teatru na bilet dała, a tej Władzi to, już tak, jakby w niebie, bo dostaje nawet na podwieczorek lepszą kawę, niż ona, Pita, a wieczorem ciepłe serdelki. I mama jej tak wierzy! A ona razem z tą ohydną Marcysią się śmieją. Tak szkaradnie... tak szkaradnie...

(Ciąg dalszy nastąpi).

230 w. i na zachód — w Rewlu 196 w., przeto i miasto Narwa, położone od Jamburga na przestrzeni 21 wiorsty, należało i należy do jamburskiej parafii.

Narwa, miasto portowe, petersburskiej gubernii, leży nad zatoką Fińską przy rzece Narowie, na samej granicy Estonii i jest zaludnione przeważnie przez Estończyków wyznania ewangelickiego, Niemców i Rossyan; posiada wraz z fabrykami mieszkańców około 40.000, dawniej twierdza, założona po r. 1223 przez Duńczyków, ulegało często dotkliwym losom wojen, które wielokrotnie pod jego murami staczano, przechodziło z rąk do rąk i ostatecznie w 1704 r. zostało wcielone do Rossyi. W XIV. stuleciu, gdy Narwa przeszła w posiadanie niemieckich rycerzy Teutońskich, było wprowadzone chrześciaństwo i miasto to stało się katolickiem, posiadało stolicę biskupią i kościoły katolickie, lecz z chwilą zaprowadzenia reformy przez Marcina Lutra w XVI. stuleciu niemieccy przedstawiciele katolicyzmu a za nimi i naród poszli śladem Lutra, kościoły katolickie, które po dziś dzień istnieją, stały się ewangelickiemi kirchami, a wiara katolicka zupełnie zanikła i dopiero w drugiej połowie XIX. wieku, skutkiem zmian politycznych Polski i Litwy, jednostki katolickie, szukając chleba poza granicami ojczyzny, zaczęły osiedlać się i w Narwie, znajdując pracę przy miejscowych fabrykach i na kolei żelaznej; przeto też od czasu do czasu ksiądz z Jamburga przyjeżdżał do Narwy dla odprawienia nabożeństwa w mieszkaniu, specyalnie na ten cel ofiarowanem przez zarząd jednej z fabryk miejscowych.

Z biegiem czasu ludność katolicka w Narwie zaczęła dość znacznie się powiększać, tak, iż w końcu uznało za niezbędne posiadać swoją własną kaplicę i z czasem z dobrowolnych ofiar, zebranych wśród parafian w Narwie, utworzył się niewielki kapitalik, za który w r. 1873 parafianie kupili murowany dom, gdzie obecnie mieści się kaplica, szkoła początkowa polska-katolicka, mieszkanie dla proboszcza, organisty, nauczyciela i stróża. — O ile ludność katolicka w Jamburgu pozostawała prawie bez zmiany, o tyle w Narwie wzrost jej stał się tak znaczny, że w 1900 roku proboszcz uważał za właściwe na stałe osiedlić się w Narwie, a do Jamburga tylko dojeżdżać, przyczem w ostatnich latach liczba parafian tak się powiększyła, że kaplica, gdzie się odprawia nabożeństwo, nie może pomieścić nawet części parafian, nie mówiąc już o żołnierzach-katolikach, liczba których w tutejszym pułku przewyższa 400, skutkiem czego w ciągu 6 lat były czynione starania o pozwolenie na budowę kościoła w Narwie tem bardziej, że dom nabyty w 1873 roku grozi ruiną, a sama kaplica uznana została za wielce niebezpieczną na wypadek ognia, aż nareszcie w r. 1902 otrzymaliśmy tyle oczekiwane pozwolenie.

Jeżeli wszelka sprawa ludzka od Boga zaczynać się powinna, to tem więcej sprawa na cześć Boską przedsięwzięta, od Boga się rozpoczynać, w Bogu się rozwijać i na Bogu kończyć się musi. W Imię Boże przeto w r. 1902 rozpoczęliśmy budowę naszej świątyni, a kładliśmy fundamenta bez zasobów pieniężnych — lecz z wiarą wielką w świętość sprawy przedsięwziętej z miłością Boga w sercu i z nadzieją w pomoc bratnią!

Chwała niech będzie Bogu, który widocznie błogosławił świętej sprawie naszej, gdyż, jak wiara nasza była podówczas owym kamieniem węgielnym, tak miłość Boga stała się architektem tej świątyni, a cześć sercom szlachetnym, które pospieszyły z ofiarami, dzięki czemu w ubiegłym 1906 r. doprowadziliśmy budowę do zewnętrznego wykończenia, a gdy zabłysnął krzyż na wieży tej świątyni, w sercach naszych zabłysła nadzieja zmartwychwstania na czas i na wieczność! Lecz w końcu wszelkie zasoby i ofiarność tutejszej bliskiej braci zostały wyczerpane, a garstka parafian w Narwie, którą stanowią wyłącznie żołnierze i klasa robotnicza, przy małej stosunkowo liczbie urzędników Polaków, w miejscowych zarządach na służbie pozostających, nie ma możności podtrzymywać dalszej budowy świątyni, która bez bratniej pomocy na długie lata pozostanie w obecnym stanie z oknami i drzwiami zabitemi deskami, gdyż, aby mogła służyć dla odprawiania nabożeństwa, potrzebne są sklepienia, podłogi, otynkowanie ścian, dzwony, organy i wewnętrzne urządzenie; wszystko to pociąga za sobą znaczne koszta, na które narwscy katolicy literalnie zdobyć się żadną miarą nie mogą, gdyż co mogli, to już ofiarowali, a są niezamożni — bogatych niema i chociaż mamy zezwolenie ministra spraw wewnętrznych dla zbierania na ten cel ofiar, lecz te od blizkich nam współbraci nie wystarczają na prowadzenie dalszych robót, przeto, aby wyjść z krytycznej sytuacyi, nie pozostaje nam nic więcej, jak udać się do rodaków z pełną w sercu ufnością, że nie odmówią swej ofiarności, podadzą bratnią dłoń ziomkom, rzuconym przeciwnościami losu na daleką Północ pośród obce im plemiona. Polecając naszą świętą sprawę ogółowi i jego ofiarności, którego chwała Boska i dobro bliźnich obchodzi, w imię Boże prosimy o dorzucenie jakiej cegiełki do wykończenia tej świątyni, tak potrzebnej i pożądanej na tym dalekim krańcu dla chwały Kościoła katolickiego.

Rozumiemy aż nadto, że obecne ekonomiczne i polityczne warunki życia wyczerpały nasz naród i ciężkie przeżywa on koleje, przeto nie idzie tu o wielkie ofiary, bo nie każdy to może, ale każdy datek, który w budżecie nie zrobi różnicy, będzie dla nas wielkiem dobrodziejstwem, gdyż jak z małych strumyków powstają wielkie rzeki, tak z małych ofiar wspólnemi siłami będziemy w stanie dokonać tego wielkiego dzieła i wnieść w tej nowej świątyni gorące modły do tronu Wszechmocnego za tych, którzy ofiarnością swoją przyczynili się do tego.

Przeto bracia-rodacy! Niech nam będzie przykładem Stanisław Lubomirski, wojewoda krakowski i ruski, zmarły w 1649 r., który mawiał: „Miałem się przed tem nieźle, przecież mi zawsze nie stawało, jakom się ja począł z Bogiem dzielić fortuną moją, kościoły i klasztory fundować, sam nie wiem, jako mi Bóg wszystkiego przymnaża“. — i drugi przykład z życia warstw, których jedynym kapitałem zdrowe ręce: — przy kopaniu fundamentów i plantowaniu placu pod budowę kościoła w Narwie, zgłosili się żołnierze-katolicy miejscowego pułku i rzekli: „Jesteśmy bardzo biedni, ale robocizny chętnie dostarczymy, bo byśmy się przecież wstydzili pójść do kościoła, gdybyśmy się niczem do jego wybudowania nie przyczynili“. Ile głębokiej wiary mieści się w powiedzeniu możnego pana, tyle szlachetności w tem odezwaniu się biednych żołnierzy. I my ufamy, że ich słowa powtórzą serc i ust tysiące i złożą co rychlej swą ofiarę, aż kapłani i dzwony nowej na dalekiej Północy świątyni głosić będą: „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi — pokój tyle dziś potrzebny — pokój ludziom dobrej woli!“

Datki przesyłać należy pod adresem przewodniczącego komitetu, ks. Jana Grassa, lub członka komitetu, Karola Czaplewskiego.

Przegląd ogólny.

Na konferencyi haskiej — jak już doniesiono — reprezentować będzie Monarchię austro-węgierską nadzw. ambasador Kajetan Merey. Temu głównemu delegatowi przydzieleni zostaną do boku, podobnie, jak to było na pierwszej konferencyi, zawodowcy, a mianowicie po jednym rzeczoznawcy z zakresu prawa międzynarodowego, wojskowości i marynarki. Na pierwszego z nich upatrzono radcę Dworu Lammascha, członka haskiego sądu rozjemczego. Jako znawca wojskowy delegowany być ma pełnomocnik wojskowy w Konstantynopolu Włodzimierz br. Giesl-Gieslingen. Dla spraw marynarki przydany zostanie p. Mereyowi kontradmirał Antoni Haus, obecnie komendant eskadry rezerwowej.

W obradach pierwszej konferencyi haskiej uczestniczyli ze strony Austro-Węgier: ambasador hr. Welsersheimb, poseł haski Okolisanyi, szef sekcyjny Merey i radca Dworu Lammasch.

Pogłoski, że na wysokich stanowiskach rządowych w Niemczech zajść mają zmiany, spotkały się już z urzędowem zaprzeczeniem. W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że zwłaszcza sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Posadowsky na razie przynajmniej nie ustąpi. Prawdą jest tylko, że nie ma on już takiej przewagi, jaką posiadał do niedawna, dzięki specyalnym swym wiadomościom i energicznej działalności na polu zarówno ekonomicznem, jak politycznem. Prawdą ma być również, że jakkolwiek chwila obecna wymaga silniejszej niż kiedykolwiek spójni w łonie rządu, harmonii takiej obecnie nie udało się wytworzyć. Jeżeli zniechęcony tem wszystkiem hr. Posadowsky ostatecznie dał za wygrane — w najbliższej jednak przyszłości oczekiwać tego nie można — to zastępcą jego zostałby prawdopodobnie minister handlu Delbrück, a Posadowsky objąłby którąś z wybitnych posad urzędowych w służbie administracyjnej. Co do pruskiego ministerstwa, to nie ulega wątpliwości, że nastąpi w niem o tyle zmiana, iż — jak już zaznaczyliśmy wczoraj — ustąpi minister oświaty Studt, a to niebawem po zamknięciu sejmu. Następcą jego zostać ma albo ktoś, kto z równą energią przeprowadzić zechce program liberalno-narodowy, albo przynajmniej człowiek bez wybitnej marki politycznej, który szedłby powolnie w kierunku przez rząd obranym.

Możnaby przypuszczać, że chyba losy zawzięły się na reorganizacyę armii włoskiej. Lat 14 mija od czasu, gdy gen. Luigi Pelloux, późniejszy prezydent ministrów, jako minister wojny pierwszego gabinetu gen. Giolittiego pod wrażeniem zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej w Niemczech wystąpił w obec parlamentu z żądaniem reformy. Projekt runął razem z gabinetem w listopadzie 1893. Gdy go podjął gen. Mocenni, musiano sprawę odłożyć z powodu wojny afrykańskiej. Następnie stary gen. Ricotti wygotował nowy projekt, ponieważ jednak zredukował w nim liczbę korpusów armii z 12 na 10, król Humbert założył swe veto. Z kolei pojawiły się projekty Ottolenghiego i Mainoniego — i one jednak nie popchnęły sprawy naprzód.

Obecnie wniósł swój projekt gen. Vigano, a wszystko zdaje się wskazywać, że jemu uda się wreszcie pokonać to syzyfowe dzieło.

Projekt Vigana opiera się na następujących zasadach: Przedewszystkiem wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej dla

---

14)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

VI.

(Ciąg dalszy).

Uśmiech Alicyi przesłany panu Boyséon i to wszystko, co Michał w nim chciał się domyślać, doprowadziło go nagle do rozpaczy. Miał ochotę krzyknąć do oficera: — „Zabraniam panu patrzeć tak na nią, jak pan to czynisz!“ Dzika zazdrość oślepiła go; krew uderzyła mu do głowy; musiał się powstrzymać, aby się nie rzucić na swego współzawodnika. Ale w czas zrozumiał całe szaleństwo i brutalność podobnego kroku. Zwrócił się nagle ku swej sąsiadce z prawej strony, pani Le Vigreux i schwycił w lot wyraz przenikliwy i bolesny jej spojrzenia, skierowanego ku mężowi i Romanie. Wnet domyślił się całej tragedyi opuszczonej, zdradzonej małżonki, przeżywającej swe nieustanne, ciągle odnawiające się męczeństwo. Uszanował tę boleść i zwracając się ku swej sąsiadce po lewej stronie, bardzo ładnej, o rudych włosach, rozwódce, zaczął z nią rozmawiać tak żywo i śmiać się tak głośno, aby zwrócić na to uwagę Alicyi.

Zrazu zdumiona, wkrótce wytłumaczyła sobie, że on chciał w ten sposób obudzić jej zazdrość, a to sprawiło jej nawet pewną przyjemność. Ale po chwili, gdy Michał, odgrywając tę komedyę, zdawał się jednak zupełnie szczerym i nie ustawał w zapale wesołej rozmowy, Alicya uczuła się znów dotkniętą w swej miłości własnej,która ją wnet skierowała ku hrabiemu Boyséon. Mimowoli też oddziaływał na nią urok jego męzkiej urody. W odwet za to Michał coraz był bardziej uprzejmy względem swej sąsiadki, której nie szczędził przesadnych komplementów, działających na każdą kobietę, niemal bez wyjątku.

Gra ta trwała aż do chwili, w której na dany znak przez panią Brévier mężowi, zaczęto wstawać od stołu. Alicya i Michał zamienili wówczas wrogie spojrzenia, a gdy on podał ramię pani Le Vigreux, ona przeszła obok niego, poważna, wyniosła, uwieszona u ramienia hr. Boyséon, powolnie, krok za krokiem idąc w ceremonialnym szeregu par, wśród odgłosów orkiestry i szpaleru wygalonowanej służby.

VII.

W salonie oczekiwało już grono poufałych gości. Między innymi wyróżniał się Laroze, były „socyetaryusz“ Komedyi francuskiej, którego „ucieczka“ do teatru Vaudeville była na porządku dziennym dyskusyi w prasie i rozmów w salonach. Jego twarz zupełnie ogolona, odznaczała się wybitnymi rysami. Spojrzenia i uśmiechy były stylowe — z epoki Regencyi. A cała postać, wysuwająca się ciągle, okrągłym brzuszkiem, niby w głównej roli, na plan pierwszy, wyrażała najzupełniejsze, szlachetne zadowolenie z siebie samego. Dawał on niegdyś lekcye deklamacyi Romanie, bardzo uzdolnionej, a także Alicyi, mniej sposobnej do udawania, lecz w dykcyi bez zarzutu. Tego wieczoru miano zasięgnąć jego światłej rady co do komedyi, lub pantominy, która miała być odegrną przez amatorów. Nie było jeszcze decyzyi co do wyboru.

Doktor Le Dave, poprawiając swój ukosmetykowany tupecik na głowie, rzucał na grono kobiet spojrzenia baszy, wchodzącego do swego haremu. Czyż nie znał dokładnie tajemnic tej wyborowej klienteli, — tajemnic ciała i — ducha? Ileż z tych kobiet zwierzało się przed nim, jak przed spowiednikiem?

Mascarnes łaskawem spojrzeniem obrzucał fortepian, ku któremu miano go w krótce pociągnąć. „Drogi mistrzu, zagraj finał „Terpsychory“! — Z drugiej strony Trac, ze złośliwym uśmiechem szkicował na prędce zakrzywiony nos pani Hottmann i wydekoltowane ramiona pani Leloup d'Ygré, mające sztywność drewnianych szarag do zawieszania płaszczów.

Po kawie tworzyć się poczęły grupy; palący cygara usunęli się. Romana zapaliła papieros od cygara swego męża — który umyślnie się zbliżył i szepnął, blady z tłumionej wściekłości:

— Uważaj na siebie! Twoje zachowanie się dzisiejszego wieczoru nie podoba mi się w najwyższy sposób!

Ona wykręciła się na nodze.

— Drwię sobie z tego!

A p. d'Ambelles miał tylko czas uśmiechnąć się do śniadej pani Roy-Chancel, która zwinnym ruchem stanęła przed nim z kieliszkiem likieru w ręku.

— Pozwoli pan? — spytała.

Przyjął z ukłonem i pospieszył umizgać się do pani Morande, bardzo otoczonej, która rozprawiała o przyszłych wyborach. Tymczasem Romana, zupełnie spokojnie, podążyła do pana Le Vigreux, na sam kraniec salonów, do małej oranżeryi, gdzie ją oczekiwał w zupełnym mroku, gdyż miał przezorność stłumić światło elektryczne.

— To pan, kochany przyjacielu....

— To ja.... Jakże długo czekałem tej chwili!

Ujął ją za ręce i z siłą, niepozbawioną słodyczy, pociągnął ją ku kanapie, na której siedział. Byli bardzo blisko siebie. On ją objął i przygarnął ramieniem. Ona zaś uczuła na swojej szyi, w miejscu, gdzie jej złote włosy kończyły się krótkimi, niesfornymi puklami, serdeczny, długi, namiętny pocałunek.

— Marku, daj spokój.... Nadchodzą....

Wyrywała się, zmieszana. On ją powstrzymał:

— Ta męczarnia, słuchaj, dłużej trwać nie może. Muszę panią widzieć, mówić z tobą!

— Ależ pan mnie widzisz, mówisz ze mną, nawet piszesz! — przerwała z czułą zalotnością.

— Miej litość nademną.... dotrzymaj obietnicy!... Przyjdź jutro!

Znała to miejsce, gdzie przyjść miała. Cudowne schronisko, przy ulicy Général-Foy, apartamencik wykwintny, pełen mebli rzadkich i kwiatów egzotycznych. Raz już tam była, lecz wyszła ztamtąd bez skazy. Odtąd wszakże namiętność pana Le Vigreux wzmogła się i grzmiała rozkazująco. Niebezpieczeństwo pociągało ją, lecz i przerażało. Nie chciała tak, niemal bez walki się poddać, nie przypuszczała nawet, aby upaść mogła. Może kiedyś.... kiedyś.... Ale czuć się pożądaną tak bardzo, to była rozkosz, którą należało przeciągać w nieskończoność.... w nieskończoność....

A on błagał:

— Więc przyrzeknij: jutro, o godzinie piątej!

— A więc.... dobrze!

Wówczas on wybełkotał:

— O jakaś ty dobra!

Ona wstawała, — lecz musiała usiąść znowu, powstrzymana siłą: zuchwałe usta szukały jej ust, których ona wczas nie mogła cofnąć; omdlewająca, czuła, że jej obietnica przypieczętowana została najbardziej namiętnem, najsilniejszem i odwzajemnionem połączeniem....

Gdy znikła, uchodząc jak białe zjawisko ku światłu, Le Vigreux, nerwowo drżącą ręką zapalił światło elektryczne w oranżeryi i spojrzał na zegarek. — Jutro przedstawiało mu się w blaskach promiennych: Hottmann, Romana... Zada cios śmiertelny wrogowi, a ukochana kobieta przyjdzie sama ku niemu...

Tymczasem Michał, zaniepokojony widocznem przygnębieniem Bréviera, rozmawiającego w kącie biblioteki z margrabią Tolo, chciał już przerwać ich rozmowę, gdy nagle Alicya, zbliżając się ku niemu, szepnęła:

— Michale, może zechcesz pójść do telefonu. Już po raz drugi Hottmann wzywa mego ojca...

Ale p. Brévier posłyszał i wzdrygnął się... Korzystając z chwili, gdy pani de Boyséon z lornetką w ręku, przypatrywała się starożytnemu biuru — zabytkowi, godnemu zbiorów Louvru — rzekł do ambasadora:

— Racz pan pokazać generałowej moje zbiory starożytności chińskich, które pan tak wysoko szacujesz...

I szybko pomknął do małego pokoiku, który nazywał swojem schroniskiem, swojem Tusculum, a w którem zgromadził pamiątki z lat dawnych, rzeczy bez wartości, a drogie sercu; ich prostota była mu niejako wypoczynkiem, wśród zbytku, jaki go otaczał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wszystkich rodzajów broni — co tem łatwiej przyjdzie uskutecznić, że już obecnie służba trzyletnia istnieje we Włoszech właściwie na papierze. Część żołnierzy zostaje urlopowana po 30, inni po 24, a nawet 20 miesiącach służby. Nierówność wyćwiczenia, nieodzowna przy takiem traktowaniu sprawy, zniknęłaby w razie wprowadzenia jednolitej dwuletniej służby.

Oczywiście jednak musianoby w takim razie podwyższyć kontyngent rekrutów — jak Vigano żąda — do liczby 108.000, a stan czynny do 220.000 ludzi.

Zreformowaną ma być także jednoroczna służba ochotnicza. Dotychczas bowiem we Włoszech zaliczenie do tej służby jest właściwie kwestyą pieniędzy. Uprawnienia tego nabywa każdy, kto zapłaci taksę w wysokości 1500 fr. i wykaże, iż sam utrzymać się może. Stopień wykształcenia wcale w grę tu nie wchodzi. Łatwo zrozumieć, jak szkodliwie wpływa to na jakość materyału oficerów rezerwowych. Musiano też utworzyć osobne kursy dla aspirantów oficerskich *(Plotoni di allievi ufficiali)*, których frekwentanci po 15 miesiącach służby zostają również oficerami rezerwowymi.

Projekt Vigana znosi dotychczasowe plutokratyczno-fiskalne kryteryum dla jednorocznej służby wojskowej, a żąda natomiast pewnego stopnia wykształcenia, jako podstawy do uzyskania wspomnianego przywileju. Jednoroczni ochotnicy po złożeniu egzaminu przechodzić mogą następnie na kurs aspirantów oficerskich i tam dopiero uzyskają szarżę oficerską, ci zaś, którzy egzaminu nie złożą, obowiązani są drugi rok służyć.

To są główne zarysy projektu Vigana. Szczegóły odsłoni niezawodnie dyskusya, którą ów projekt wywoła w parlamencie.

KRONIKA.

Lwów, 8 marca.

— **Kalendarz.** Sobota (9 marca): Franciszki. — Mścisława. — Obr. ht. ś. Joan.

Wschód słońca o godzinie 5·52 rano, zachód słońca o godzinie 5·17 po południu.

— **Deputacya profesorów Uniwersytetu lwowskiego,** złożona z pp. dr. Gluzińskiego, dr. Tilla, dr. Chlamtacza, dr. Starzyńskiego i dr. Twardowskiego, przybyła wczoraj do Wiednia. Deputacya ta będzie u P. Prezydenta Ministrów br. Becka, P. Ministra oświaty dr. Marcheta i P. Ministra dla Galicyi hr. Dzieduszyckiego i złoży im nietylko autentyczne sprawozdanie o ostatnich zajściach na Uniwersytecie, lecz przedłoży także cały kompleks kwesyj odnoszących się do sprawy Uniwersytetu lwowskiego i jego polskiego charakteru.

— **Uzupełniający wybór posła do Sejmu krajowego.** Z Krakowa donoszą: Komitet przedwyborczy Izby handlowej i przemysłowej uchwalił jednomyślnie postawić i popierać kandydaturę p. Józefa Saarego, starszego radcy budownictwa i II. wiceprezydenta miasta na posła do Sejmu.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W sobotę, dnia 9 b. m. wykład prof. Uniw. dr. W. Bruchnalskiego nie odbędzie się.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 10 b. m. Brody: Inż. L. Spero, „O materyi świetlnej" (promienistej) Radium (z demonstr.). — Brzeżany: Radca sąd. dr. J. Hozer, „Kara śmierci w dziejach kultury", część I. — Dolina: Doc. pryw. Uniw. dr. J. Łukasiewicz, „O złudzeniach pamięci". — Drohobycz: Prof. gimn. K. Eljasz, „O elektronach" (z demonstr.). — Kałusz: Star. zarz. górn. F. Piestrak, „O kopalniach soli w Wieliczce" (z obraz. świetln.). — Kołomyja: Prof. gimn. dr. H. Mojmir, „Gimnastyka i sporty, jako szkoła charakteru i tężyzny ducha". — Nadwórna: Doc. pryw. Uniw. dr. E. Romer, „O handlu wszechświatowym". — Przemyśl: Prof. gimn. A. Radecki, „O najważniejszych zabytkach sztuki greckiej" (z obraz. świetln.). — Sambor: Prof. gimn. S. Witkowski, „Król-Duch Słowackiego". — Sanok: Prof. gimn. Z. Klinger, „Platon i jego filozofia". — Skole: Prof. Uniw. dr. S. Tołłoczko, „O fotografii i fotografowaniu" (z demonstr.) — Stanisławów: Prof. gimn. A. Wondas, „Wawel" (z obraz. świetln.). — Stryj: Prof. gimn. T. Kaniowski, „Mesyanizm w literaturze polskiej". (Wykład ilustrowany deklamacyą). — Tarnopol: Doc. pryw. Uniw. dr. S. Zakrzewski, „Układy Polski z kozakami w XVII. w.". — Trembowla: Dyr. gimn. W. Heck, „Ludność ziem polskich". — Złoczów: Prof. gimn. S. Trusz, „Promienie Röntgena" (z demonstr.).

— **Z Politechniki.** P. Stefan Jan dw. im. Zborzil, rodem z Łukawicy, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki, drugi egzamin państwowy.

— **Bal na rzecz budowy sanatoryum** dla ubogich piersiowo chorych przyniósł czystego dochodu 3500 kor. Suma ta została przez generalnego skarbnika komitetu, dr. Edwarda Festenburga złożona na ręce dr. Edwarda Stroynowskiego, jako skarbnika stałego komitetu dla zwalczania gruźlicy. Komitet balu donosząc o tym pięknym wyniku finansowym, prosi nas o wyrażenie publicznego podziękowania wszystkim, którzy do powodzenia tego dobroczynnego przedsiębiorstwa się przyczynili, w szczególności ofiarodawcom, przeznaczającym na ten cel dobrowolnie pewne kwoty, lub dary do bufetu, a wśród nich całemu szeregowi naszych PP. kupców: I tak: p. Gabryel Starck ofiarował 10 prc. dziennego targu z dnia 1 lutego, co wyniosło 100 koron; pp. Motylewski i Krzyszkowski 50 koron; p. Albert Szkowron szampan, częściowo bezpłatnie, częściowo po cenie zniżonej; pp.: Naftuła Toepfer, Wieser i Wixel większe ilości wina lub piwa: pp. Sotschek, Czudżak i Bayer cukry, ciasta, wódki; wreszcie Lwowskie Towarzystwo Akcyjne browarów beczkę piwa.

Poparcie, jakiego udzieliły komitetowi szerokie koła publiczności i dzięki temu znakomite powodzenie balu jest gwarancyą, że i w przyszłości powiedzie się równie dobrze, skutkiem czego fundusze gromadzone do walki z gruźlicą, zyskają stałą, pokaźną rubrykę przychodu.

— **Wiosenne ćwiczenia z bronią rezerwy i rezerwy zapasowej.** Ćwiczenia te w korpusach galicyjskich odbędą się wedle rozporządzenia Ministerstwa wojny w następującym porządku:

I. Korpus: a) Piechota i strzelcy. Ćwiczenia rezerwistów i zapasowych rezerwistów odbędą się w czasie od 3 do 15 czerwca; b) Artylerya polowa. Przy 1 p. art. korp.: ćwiczenia rezerwistów i zapasowych rezerwistów od 1 do 13 i od 14 do 26 maja; ćwiczenia rezerwistów od 1 do 20 maja, od 22 maja do 10 czerwca, od 13 czerwca do 2 lipca i od 3 do 22 lipca. Przy 1, 2 i 3 p. art. dyw.: Ćwiczenia rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 30 kwietnia do 12 maja, od 15 do 27 maja, od 31 maja do 12 czerwca i od 14 do 26 czerwca; c) Artylerya wałowa: Przy 2 p. art. wał.: Ćwiczenia rezerwistów i zapasowych rezerwistów od 8 do 20 kwietnia, od 22 kwietnia do 4 maja i od 6 do 18 maja; d) Oddziały pionierów: Przy 9 bat. pion.: Ćwiczenia rezerwistów od 1 do 13 maja, od 14 do 26 maja i od 27 maja do 8 czerwca, a dla zapasowych rezerwistów od 1 do 13 maja i od 14 maja do 3 czerwca; e) Furgony: Przy 1 dyw. furg.: od 15 do 27 kwietnia i od 1 do 13 lipca; f) Oddziały sanitarne: Przy 6 oddz. san.: ćwiczenia rezerwistów od 15 do 27 kwietnia, od 29 kwietnia do 11 maja, od 3 do 15 czerwca. Przy 15 oddz. san. ćwiczenia rezerwistów od 4 do 16 kwietnia, od 2 do 14 maja, od 22 maja do 3 czerwca i 3 do 15 czerwca.

X. Korpus: a) Piechota i strzelcy. Ćwiczenia rezerwistów od 27 maja do 8 czerwca, zapasowych rezerwistów od 13 do 25 maja i od 10 do 22 czerwca; b) Artylerya polowa: Przy 10 pułku artyleryi korpuśnej: ćwiczenia rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 4 do 23 kwietnia, od 13 maja do 1 czerwca, od 3 do 22 czerwca, od 27 czerwca do 16 lipca. Przy 28, 29 i 30 p. art. dyw.: ćwiczenia rezerwistów i zapasowych rezerwistów od 4 do 16 kwietnia, od 18 do 30 kwietnia, od 13 do 25 maja i od 27 maja do 8 czerwca; c) Artylerya wałowa: Przy 3 p. art. wał.: ćwiczenie rezerwistów i zapasowych rezerwistów od 3 do 15 czerwca i od 26 lipca do 22 sierpnia; Oddziały pionierów: Przy 10 i 11 bat. pion. od 13 do 25 maja; e) Furgony: Przy 10 dyw. furg.: od 8 do 20 kwietnia i od 1 do 13 lipca; f) Oddziały sanitarne: Przy 3 oddz. san.: ćwiczenia rezerwistów zapasowych od 15 do 27 kwietnia, od 13 do 25 maja, od 27 maja do 8 czerwca i od 10 do 22 czerwca, przyczem nadmienić wypada, że w pierwszym z wymienionych okresów powołani zostaną sanitaryusze rekrutowani z piechoty.

XI. korpus: a) Piechota i strzelcy. Ćwiczenia rezerwistów od 3 do 15 i od 17 do 29 czerwca, z rezerwistów zapasowych od 15 do 27 kwietnia i od 13 do 27 maja. b) Artylerya polowa. Przy 11 p. art. korp.: ćwiczenia rezerwistów od 2 do 21 kwietnia i od 22 kwietnia do 11 maja. Przy 31 p. art. dyw. ćwiczenia rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 6 do 18 maja, od 21 maja do 2 czerwca, od 3 do 15 i od 17 do 29 czerwca. Przy 31 p. art. dyw.: ćwiczenia rezerwistów i zapasowych rezerwistów od 1 do 18 maja, od 21 maja do 2 czerwca, od 3 do 15 i od 17 do 29 czerwca. Przy 32 p. art. dyw. ćwiczenia rezerwistów i zapasowych rezerwistów od 8 do 20 kwietnia, od 22 kwietnia do 4 maja, od 3 do 15 i od 17 do 29 czerwca, wreszcie od 1 do 13 lipca, nadto ćwiczenia rezerwistów od 15 do 27 lipca. Przy 33 p. art. dyw.: Ćwiczenia rezerwistów od 22 kwietnia do 4 maja, od 6 do 18 maja, od 21 maja do 2 czerwca, od 3 do 15 i od 17 do 29 czerwca; ćwiczenia rezerwistów zapasowych od 3 do 15 kwietnia i od 22 kwietnia do 4 maja.

c) Furgony. Przy 11 dyw. furg. od 2 do 14 i od 15 do 27 kwietnia. d) Oddziały sanitarne. Przy 14 oddz. san. ćwiczenia rezerwistów zapasowych od 3 do 15 i od 15 do 27 kwietnia, jakoteż od 2 do 14 maja, przyczem nadmienić należy, że w pierwszym z wymienionych okresów powołani będą do ćwiczeń sanitaryusze rekrutujący się z piechoty.

— **Nowe składnice pocztowe.** Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowościach Godowa (pow. strzyżowskiego) i w Róży (pow. pilzneńskiego) składnice pocztowe ze zwykłym zakresem czynności.

— **Z Towarzystwa hygienicznego.** Walne zebranie członków Towarzystwa hygienicznego odbędzie się w niedzielę dnia 10 marca 1907 o godz. 10 rano w lokalu Towarzystwa lekarskiego (ul. Dominikańska l. 11).

— **Krajowy komitet I. austryackiego kongresu dla ochrony dzieci** otrzymał od komitetu wiedeńskiego zawiadomienie, że Ministerstwo kolei żelaznych przyznało legitymującym się przy kasach osobowych uczestnikom kongresu zniżki na liniach kolei państwowych, oraz kolei Północnej na odległości powyżej 50 km. do Wiednia i z Wiednia. Zniżki mają zastosowanie w czasie od 16 do 20 marca włącznie do jazdy do Wiednia i w czasie od 19 do 25 marca włącznie do jazdy z Wiednia. Zniżka uprawnia do jazdy II. klasą poc. osob. za opłatą połowy biletu jazdy III. kl. poc. posp.; I. klasą poc. osob. za opłatą całego biletu jazdy II. kl. poc. osob.; III. klasą poc. posp. za opłatą całego biletu jazdy III. kl. poc. osob.; II. klasą poc. posp. za opłatą całego biletu jazdy III. kl. poc. posp., wreszcie I. klasą poc. posp. za opłatą całego biletu jazdy II. kl. poc. posp. Członkowie kongresu, którzy chcą korzystać ze zniżki, zechcą uwiadomić o tem biuro kongresu w Wiedniu (Geschäftsstelle des Kongresses, Wien I., Biberstrasse 2), zkąd otrzymają karty legitymacyjne, uprawniające do żądania zniżki.

Komitet krajowy prosi mających zamiar wziąć udział w kongresie, aby zgłosili jak najwcześniej swoje uczestnictwo w biurze komitetu krajowego (Lwów, Namiestnictwo, względnie Kraków, sąd krajowy wyższy). Byłoby także pożądanem nadsyłać do tego biura wkładki uczestnictwa po 8 K., o ile nie przesłano ich dotąd wprost do Wiednia.

— **Wiec studentek Uniwersytetu,** który w niedzielę, 10 b. m., miał się odbyć w jednej z sal gmachu uniwersyteckiego został z powodu ostatnich zajść na Wszechnicy odłożony na później.

♯ **Ruch budowlany.** Magistrat udzielił na tegoroczny sezon następujących zezwoleń budowlanych pp.: Barszczewskiemu na dom 2-piętrowy w ul. 29 Listopada, Günsbergowi na dom 3-piętrowy w ul. Szpitalnej, Tyrcha na dom parterowy w ul. Janowskiej, Sassowerowi na 2-piętrowy dom w ul. Bilińskich.

Domek inż. Jaegermana, ostatni w ul. Teatyńskiej, u wstępu do alei wiodącej na Wysoki Zamek, został tymi dniami zburzony. Na jego miejscu, jakoteż na gruntach dawniej Kreysera, po lewej stronie alei, rozpoczyna przedsiębiorca budowlany p. Silberstein budowę trzech kamienic.

♯ **Opłaty od widowisk.** Wprowadzone świeżo w życie we Lwowie opłaty od widowisk, koncertów i t. d. przyniosły w czwartym kwartale ubiegłego roku ogółem kwotę 8900 K. Zgodnie z przeznaczeniem tych opłat, obdzielone niemi zostały — w myśl wczorajszej uchwały magistratu — fundusze dobroczynności publicznej; między innemi 4000 K. otrzyma z tego źródła Zakład Brata Alberta. Dochody te dopisały lepiej, niż preliminowano; kwartalnie spodziewano się tylko 7000 K.

♯ **Wystawa hygieniczna.** W zapowiedzianej na rok bieżący lwowskiej wystawie hygienicznej, jaka urządzona będzie we Lwowie z okazyi zjazdu polskich lekarzy i przyrodników, weźmie między innemi także udział oficyalny Rada szkolna okręgowa miejska i przedstawi plany i fotografie budynków, łazienek, sprzętów szkolnych — wogóle okazy, które stanowić mogą obraz postępu hygieny w dziedzinie naszego szkolnictwa miejskiego. Na połączone z tem koszta uchwalił magistrat kredyt 2000 K.

— **Towarzystwo prawniczo-ekonomiczne** w Krakowie odbyło przedwczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem radcy Dworu Zolla. Delegatem na kongres ochrony dzieci we Wiedniu wybrano starszego radcę sądu Mieczysława Szybalskiego. Zastępcą przewodniczącego wybrało Towarzystwo radcę Dworu Wędkiewicza, prezesem komisyi odczytowej radcę Tadeusza Bujaka. Następnie wygłosił sekretarz tutejszej Rady powiatowej dr. Stafiej odczyt o nowym projekcie ustawy drogowej, wypracowanym przez Wydział krajowy. Po dyskusyi wezwano prelegenta, aby wywody swe przedłożył zarządowi Towarzystwa, celem przesłania referatu sejmowemu referentowi tej ustawy.

— **Z powodu przepełnienia** magazynu towarowego w stacyi Przemyśl, zarówno jak wskutek nadzwyczaj silnego napływu towarów i powolnego odbioru tychże przez adresatów, skraca się — z zastrzeżeniem dodatkowego zatwierdzenia przez Ministerstwo kolei żelaznych — od 8 b. m. aż do odwołania; 1. Czasokres wolny od składowego dla odbioru towarów w całowozowych ładugach, które kolej jest obowiązaną wyładować z 4 na 2 dni i 2. podwyższa się za towary pod 1. bliżej określone po upływie dwóch wolnych dni przypadające składowe o 100 prc.

— **Kościół polski w Wiedniu.** Wydział Stowarzyszenia, zajmującego się opieką nad kościołem polskim w Wiedniu, ogłasza następującą odezwę:

„Stowarzyszenie Kościoła polskiego w Wiedniu", zawiązane na podstawie statutu, który niższo-austr. Namiestnictwo przyjęło do wiadomości, rozpoczęło działalność swoją w ubiegłym roku 1906. Na pierwszą, do polskiej kolonii wiedeńskiej wystosowaną odezwę wydziału, w której z naciskiem podniesiono, że utrzymanie kościoła polskiego w Wiedniu jest obowiązkiem narodowym wszystkich, a zwłaszcza miejscowych Polaków, przystąpiło 63 osób do stowarzyszenia. Zebrane z wkładek wniesionych przez członków Stowarzyszenia środki, obracał wydział na cele statutem wskazane, z czego w swoim czasie zda sprawę walnemu zgromadzeniu. Działalność Stowarzyszenia może jednak być tylko wtedy w całej pełni skuteczną, jeżeli jak najszersze koła osób udzielą Stowarzyszeniu stałej pomocy. Z nowym więc rokiem udaje się wydział do rodaków, a szczególnie do członków kolonii polskiej w Wiedniu z gorącą prośbą o poparcie działalności Stowarzyszenia przez przystąpienie w charakterze członków zwyczajnych lub nadzwyczajnych.

Karol Lanckoroński przewodniczący. *Władysław Struszkiewicz,* zastępca przewodniczącego. *Zygmunt Pilat,* sekretarz. *Adam Bichkowski,* skarbnik. *Wilhelm Binder. Stanisław Koźmian. Stanisław Okęcki, Władysław Ozimek, Wilhelm Smoluchowski.*

— **W czytelni katolickiej** odbędzie się w sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 7 wieczorem wybór 4 członków do Zarządu Czytelni na rok 1907/8. Gdyby dostateczna liczba członków, statutem wymagana, do wyboru nie jawiła się, odbędzie się wybór tegoż samego dnia o godz. 8 wieczorem przy jakiejkolwiek bądź liczbie członków.

— **»Koło panien«** zapowiada znów szturm do ofiarności mieszkańców Lwowa. Nastąpi to w najbliższą niedzielę, na „podwieczorku muzykalno-wokalnym" w salach Kasyna miejskiego. Nagromadzono mnóstwo ponęt, które zwabią tłumy. Śpiewać będzie p. Dianni, deklamować p. Ordon-Sosnowska, grać na skrzypcach p. Stromengerówna; żywy obraz p. t. „Sen Dantego" przygotowuje p. Stanisław Jasieński. Gdy jeszcze dodamy arcy-zabawne niespodzianki p. Krzemińskiego i produkcye Chóru akademickiego, a pamiętać zechcemy o przepięknym celu „podwieczorku", nikt się nie zdziwi, że rokujemy mu z góry pełne powodzenie.

— **Z »Gwiazdy«.** W niedzielę, dnia 10 b. m., odbędzie się przedstawienie amatorskie. Amatorzy odegrają „Noc świętojańską", obraz ludowy w 4 aktach ze śpiewami i tańcami przez Adama Staszczyka, z muzyką St. Hofmana i J. Schürrera. — Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety wcześniej do nabycia w biurze Stowarzyszenia przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

— **Fałszywe bankoty 50-koronowe** pojawiły się w Budapeszcie. Falsyfikaty wykonane są w drodze fotograficznej na różowawym papierze welinowym i są dość trudne do odróżnienia od prawdziwych.

△ **Groźny pożar** wybuchł wczoraj po południu w sklepie „Pierwszego gal. Towarzystwa rafineryi spirytusu", mieszczącym się w pasażu Hausmana, gdzie z niezbadanej przyczyny zajęły się beczki i flaszki z wódkami. Straż pożarna po jednogodzinnej akcyi ratunkowej zlokalizowała ostatecznie pożar. Szkoda wynosi przeszło 8.800 koron.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica dorożki nr. 321, Józef Marcinów, jadąc wczoraj szybko ul. Żółkiewską, najechał na przechodzącego tamtędy p. Szymona Uricha, który upadłszy pod koła dorożki, odniósł znaczne obrażenia na klatce piersiowej i na prawem przedudziu. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

△ **Ucieczka umysłowo chorego.** Zastępcy wójta z Kropiwnika nowego, Romanowi Swyszczowi, zbiegł wczoraj we Lwowie 24-letni umysłowo chory Michał Kanak wł. Krobak, który miał być oddany do Zakładu obłąkanych w Kulparkowie.

Zbiegły jest szatynem, średniego wzrostu.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę roboty koszykowej, szeroką na trzy palce, wartości 200 kor.; w drodze z ul. Halickiej na Akademicką srebrny zegarek z długim srebrnym łańcuszkiem i medalionikiem przedstawiającym św. Antoniego; 100 kor. w drobnej monecie.

△ **Samobójstwo.** W realności przy ul. Snopkowskiej l. 22 napiła się wczoraj w zamiarze samobójczym znacznej ilości kwasu karbolowego dwudziestokilkuletnia Aniela Bielówna. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego po przepłukaniu żołądka, odwiozło desperatkę do szpitala powszechnego, gdzie w pół godziny później zmarła.

Powodem samobójstwa miały być nieporozumienia z kochankiem.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Skarbkowskiej l. 16 przytrzymano wczoraj niejakiego Jana Kaznodziejowa, dezertera

rossyjskiego, w chwili, gdy usiłował dostać się do mieszkania jednego z tamtejszych lokatorów. Kaznodziejowa zamknięto na razie do aresztów policyjnych.

Na dworcu Podzamcze przytrzymano wczoraj na kradzieży węgli z wozu kolejowego 14-letniego Antoniego Kornblütha. Młodocianego złodzieja oddano do aresztów policyjnych.

Jakób Szeps, szynkarz przy ul. Szpitalnej l. 24, oskarżył wczoraj w policyi swoją służącą Agnieszkę Śnieżkównę, o kradzież dwóch złotych łańcuszków i złotego zegarka, wartości 700 kor.

Z mieszkania woźnego pocztowego Jana Winnickiego przy ul. Słowackiego l. 16 skradziono 200 kor. gotówką.

Na Starym Rynku przytrzymano notowanego złodzieja Karola Szczepańskiego z tłumokiem skradzionych sukien i bielizny.

Z niezamkniętej kuchni p. W. Sieniawskiego, krawca, zamieszkałego przy ul. Blacharskiej l. 12, skradziono męskie palto z zielonkowatą podszewką.

W Rohatynie przytrzymano służącą Paulinę Kasprowiczową, która skradłszy we Lwowie swemu służbodawcy p. Katzowi 400 kor. zbiegła ze służby.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Włodzimierz Zawadowski, rzeźnik, w 51 r. życia; Anna Podfigurna, w 70 r. życia; Edward Bagar, majster rusznikarski, w 42 r. życia; Bronisława Merwartówna, w 16 r. życia.

— **Rada miasta Krakowa** uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu zaciągnąć trzy pożyczki w drodze emisyi obligacyj komunalnych, najwyżej według stopy 4 prc. oprocentowanych, w łącznej maksymalnej kwocie 24 milionów koron, spłacalnych najpóźniej w ciągu lat 60, na spłatę długów i pokrycie już uchwalonych wydatków. W kwotę tę wchodzi nowa pożyczka 2 milionów koron na cele sanitarne. Dalej upoważniono prezydenta miasta do poczynienia kroków o uzyskanie dla pożyczek rękojmi kraju i ustawy państwowej, oraz do pertraktacyj z instytucyami kredytowemi. Zawarcie umowy o pożyczkę zastrzeżono do osobnej uchwały Rady miejskiej.

Na kongres ochrony dzieci w Wiedniu delegowała Rada prof. dr. Henryka Jordana i starszego radcę sądowego dr. Franciszka Bujaka, jednego z twórców tamtejszej Rady opiekuńczej dla zaniedbanych dzieci.

— **Trzy wypadki śmiertelnego przejechania.** Między Rzeszowem a Łańcutem przejechał we wtorek pociąg ciężarowy zdążający z Krakowa, robotnika kolejowego Walentego Domaradzkiego, który zginął na miejscu.

Przesuwacz kolejowy Tomasz Dopel, spadł we wtorek na stacyi w Jarosławiu z wozu i został przejechany na śmierć.

Wczorajszy poranny pociąg błyskawiczny ze Lwowa przejechał niedaleko Medyki na torze kolejowym robotnika Wasyla Łopińskiego. Nieszczęśliwy zginął na miejscu.

— **Krajowy Związek turystyczny** zawiadamia interesowanych, że sekcya reklamowa Związku, stosując się do życzeń pp. kupców, biorących udział w konkursie na urządzenie ozdobnych wystaw, termin do ich urządzenia i odsłonięcia, oznaczony pierwotnie na dzień 15 marca, b. r. na dzień 5 maja 1907 odłożyła.

— **Jeździł »na gapę«.** Onegdaj aresztowała policya w Podgórzu Abrahama Brandesa, czeladnika ślusarskiego, amatora bezpłatnych podróży kolejami. Kryjąc się pod ławkami i w miejscach ustępowych odbył on podróże do Niemiec i Szwajcaryi; z Zurychu odesłał go szupasem tamtejszy konsul austryacki do Lwowa. Nie wytrzymał jednak Brandes na miejscu i odbył znów bezpłatną podróż ze Lwowa do Krakowa wraz z namówionym przez siebie towarzyszem, Zacharyaszem Gablem, kelnerem bez zajęcia. Gdy konduktor rewidował bilety, udali śpiących tak twardo, że ich zbudzić nie było można. W Podgórzu dostali się w ręce władzy.

— **Zamach samobójczy.** W hotelu Paryskim w Czerniowcach usiłował onegdaj odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 60-letni Konstanty Popowicz, b. właściciel dóbr ziemskich. Stan jego jest bardzo groźny.

— **Złoty medal zasługi.** Z Pragi donoszą: Poseł Edward Gregr z okazyi 80-tej rocznicy swych urodzin otrzymał od Rady m. Pragi złoty medal zasługi.

— **Zasadnicze orzeczenie.** Sąd cywilny w Wiedniu skazał w tych dniach zarząd wiedeńskiego tramwaju na zapłacenie p. Bercie Löwy, żonie agenta handlowego wynagrodzenia w sumie 2232 koron za to, że wóz kolei elektrycznej za wcześnie ruszył z miejsca, skutkiem czego p. Löwy, która chcąc usiąść, jedną nogą stała już na stopniu wagonu, upadła i mocno się potłukła.

— **Wypadek w kopalni.** Z Zabrza donoszą: Królewska inspekcya górnicza zawiadamia, że ubiegłej nocy w szybie „Królowa Ludwika“ kamienie zasypały trzech robotników. Słaba jest nadzieja ich ocalenia.

— **Eksplozya w fabryce prochu.** Koło Stillfeld — jak donoszą z Gracu — wyleciała w powietrze fabryka prochu. Dwóch robotników zginęło.

— **Komunikacya pospieszna z Dalmacyą.** „Lloyd“ austryacki ogłasza, iż na podstawie umowy z Rządem rozpoczął od wczoraj komunikacyę pospieszną z Dalmacyą. Dwa razy w tygodniu, co czwartku i poniedziałku, parowiec pospieszny „hr. Wurmbrand“ odpływać będzie z Tryestu do Dubrownika i Kotaru.

— **Międzynarodowa wystawa pism fachowych i dzienników w Kopenhadze.** W miesiącach maju i czerwcu r. b. urządza stowarzyszenie duńskich dziennikarzy i wydawców pism fachowych wystawę takich pism i dzienników, jakoteż graficznych wytworów sztuki reklamowej, a to w lokalu stowarzyszeń przemysłowych w Kopenhadze. Prezydentem wystawy jest duński minister spraw wewnętrznych. Sigurd Berg. Bliższych wyjaśnień udziela Biuro wystawy (Colbjernsensgade 14, Cjoebenhavn B).

Kronika prowincyonalna.

§ Z Izby sądowej. Z Nowego Sącza donoszą: Wczoraj rozpoczęła się przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 22-letniemu Jurgielewiczowi z Ciechocinka i 23-letniemu Żebrowskiemu z Warszawy o głośny napad na kantor Modlińskiego w Zakopanem.

§ Znaczna kradzież. W Podgórzu włamali się onegdaj w nocy złodzieje do sklepu zegarmistrza Abrahama Pempera i skradli znaczną ilość zegarków srebrnych i niklowych, złotych i srebrnych łańcuszków, oraz rozmaite biżuterye, łącznej wartości przeszło 3.000 kor.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Na stacyi kolejowej w Przemyślu przejechał onegdaj pociąg błyskawiczny zdążający ze Lwowa do Wiednia robotnika kolejowego Wasyla Lepiankę. Nieszczęśliwy zginął na miejscu.

§ Samobójstwo służącej. W Tarnopolu odebrała sobie onegdaj życie 19-letnia Marya Jawna, służąca u Julii Pacałujko w realności obok starej rzeźni. Wysłana po kartofle do piwnicy, powiesiła się na grubym sznurze. Przyczyna samobójstwa niezbadana.

§ Na karę śmierci przez powieszenie skazał onegdaj trybunał sądu przysięgłych w Tarnopolu Antoniego Podgórnego i Michała Jankowicza za zamordowanie we wrześniu z. r. małżonków Rosenbaumów, karczmarzy z Mysłowej.

Kronika zagraniczna.

* Pokłady węgla. Z Krasnojarska donoszą: o 20 wiorst od miasta, na gruntach włościańskich znaleziono pokłady węgla kamiennego.

* Samobójstwo b. generalnego konsula rumuńskiego. Z Monachium telegrafują: Były generalny konsul rumuński Scheminger popełnił w nocy z wtorku na środę samobójstwo wystrzałem z rewolweru.

* Olbrzymia defraudacya. *Local Anzeiger* donosi z Arnheim, w Holandyi, że kasyer tamtejszej loteryi „Merkur“ popełnił defraudacyę w kwocie jednego miliona marek. Losy tej loteryi są bardzo rozpowszechnione zagranicą.

* Śmiertelne wypadki w górach. Z Rzymu donoszą: Dziesięciu członków neapolitańskiego klubu wioślarzy „Italia“ weszło na górę St. Angelo pod Castellamare (1300 m.), z której jest prześliczny widok na zatokę. Na górze siadł inżynier Kernot na zamarzniętej gładko płaszczyźnie śniegu i zaczął się zsuwać w dół z szaloną szybkością, porywając za sobą inżyniera Ovidio, który go chciał powstrzymać. Obydwaj stoczyli się w przepaść i strzaskali głowy. Zwłoki, w okropny sposób poszarpane, wydobyto po wielkich trudach.

* Długowieczność. W Paryżu zmarła w tych dniach niejaka Robineau w 107 roku życia. Do ostatnich chwil staruszka zachowała czerstwe zdrowie i przytomność umysłu.

* Echa katastrofy w Courrières. Z Paryża donoszą: Górnicy departamentu Pas de Calais postanowili urządzić w najbliższą niedzielę, jako w rocznicę katastrofy w Courrières, uroczystą manifestacyę na cmentarzu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Józef Śliwiński. — Hilda Stromenger).

Trzeba dobrze poznać Śliwińskiego, wniknąć w artystyczną jego duszę. Początkowo zimny, obojętny i niedbały, rozgrzewa się artysta dopiero z chwilą, gdy zapomni, że gra przed publicznością. Wówczas zamyka się w sobie i zaczyna grać. A jak gra, wiemy dobrze wszyscy, słyszymy go przecież co roku! Klejnoty prawdziwe hojną rozsypuje dłonią. Rosną one niemal w oczach, potężnieją do gigantycznych rozmiarów.

Onegdaj rozpoczął Śliwiński Mendelssohna waryacyami op. 54 i przeszedł do schumanowskiego karnawału. Opuściłem salę po drugiej części (Romancy), wróciłem na Chopina walc, grany nad program. Chopina gra Śliwiński bajecznie. Żałuję bardzo, że tylko resztki duchowej biesiady zastałem. Przy fortepianie siedział artysta zgoła inny, nie wirtuoz-pianista, lecz rzeźbiarz dźwięków. Każda drobnostka wówczas zagrana, przeradzała się w poemat bogaty w myśl i uczucia głębię. Z pod palców artysty w czarowne dźwięki obleczona, płynęła dusza pianisty-poety!

Równocześnie w drugiej koncertowej sali grała panna Hilda Stromengerówna. Tak się złożyło! Bo Lwów muzykalny może sobie pozwolić na dwa koncerty jednego wieczoru. Tyle ich przecież mamy i takich pięknych (koncertów oczywiście!). Trzeba korzystać z nadarzającej się sposobności.

Panna Hilda Stromengerówna mogłaby zagrać w sali Filharmonii. Pełnoby w niej było niezawodnie. Pamiętamy przecież dobrze sympatyczną wiolinistkę z lat ubiegłych. Zbyteczną była reklama z przedrukiem opinii *Tagblattu*. Bo czy przytoczony wycinek z niemieckiego dziennika dał pojęcie o naszej artystce. Nie! Kilka zdawkowych frazesów tu nie wystarcza!

Panna Hilda Stromengerówna panuje nad instrumentem w zupełności. Wszystkie sztuczki techniczne wychodzą u niej jasno, czysto i swobodnie. Zaletą jej gry to właśnie owa bezpretensyonalność w szafowaniu niemi. Artystka wie, że techniczna sprawność to podłoże, zło konieczne, które o artyźmie nie decyduje wcale. Panna Stromengerówna wie, że to półśrodek tylko do osiągnięcia wyższych celów. Technika olśniewa tylko laików, nigdy ludzi muzykalnych, którzy w grze szukają duszy.

W grze p. Hildy Stromengerówny zauważyłem dużo temperamentu i młodzieńczego uczucia. Ton piękny i szeroki w kantylenie dopiero ocenić można. Temat na *g* strunie w Paganiniego waryacyach zagrany był pięknie; prześlicznie „Marzenie“ Schumanna nad program dodane. Wieniawskiego fantazyą z „Fausta“ uwidoczniła artystka, że i wirtuozerya nie jest jej obcą, ale nie ta małostkowa, bezduszna, lecz rozumna i szlachetna brawura dojrzałej artystki.

Pannę Hildę Stromengerównę przyjmowano z serdecznością i uznaniem. Sympatyi objawem były wieńce i kwiaty, wyrazem podziwu dla szlachetnego jej artyzmu oklaski głośne i szczere.

Akompaniował p. Stromengerównie p. St. Głowacki, jak zwykle dyskretnie. Prócz tego zagrał także wytwornie salonowe kompozycye Paderewskiego (Capriccio genre Scarlatti) i Leszetyckiego „Fantaisie nocturne“. Nad program słyszałem Schuberta baletową scenę z „Rozamundy“. Rzecz dość płytka, ale błyskotliwa i wdzięczna, zagrana była lekko i efektownie. P. Głowackiego również obdarzono kwiatami.

D. Baranowski.

Z komisyi historyi sztuki Akademii Umiejętności. Na ostatniem posiedzeniu lwowskiego grona Komisyi, które odbyło się w ubiegłym miesiącu b. r. pod przewodnictwem prof. dra Bołoza Antoniewicza, p. Władysław Podlacha, prof. szkoły realnej w Śniatynie, zdał sprawę z wycieczek naukowych na Bukowinę, odbytych w latach 1905 i 1906 w celu badania malowideł freskowych w cerkwiach tamtejszych. Prelegent zwiedził 11 miejscowości, gdzie dochowały się zabytki malarstwa bizantyńskiego *al fresco* z XVI. i XVII w., t. j. z okresu bardzo silnego rozkwitu malarstwa ściennego w krajach europejskiego Wschodu. Miejscowości, w których zachowały się freski z tych czasów, są: Arborea, Suczawica, Radowce, Woroniec, Homora, Mołdawica, Suczawa, Parhowce, St. Illie, Petrowce, Milliszowce (Badowce), Dragomirna i Putna. Z tych miejscowości zwiedził prelegent wszystkie, z wyjątkiem dwóch ostatnich, robiąc wszędzie liczne zdjęcia fotograficzne badanych zabytków. Malowidła ścienne w cerkwiach powyższych miejscowości dochowały się stosunkowo dosyć dobrze do naszych czasów tak, że na ich podstawie można sobie wytworzyć całkiem dokładny obraz działalności malarzy freskowych w północnej Mołdawii. Jako dzieła sztuki są one w tych stronach kreacyami pierwszorzędnej wartości, a wartości tej nie tracą w porównaniu ze współczesnymi freskami atońskimi. Rozmieszczenie ich i treść stoi w ścisłym związku z obrzędami i pieśniami liturgicznemi; cechę tę mają freski głównie w nawie, reszta fresków treścią swoją odnosi się do scen ewangelicznych, lub apokryfów. Omawiając układ malowideł, zwracał prelegent uwagę na to, jak pewne wybitniejsze i bardziej zamknięte w sobie miejsca architektoniczne zużytkowano dla przedstawieniaważniejszych faktów ewangelicznych, przez co myśl architektoniczna budowy i intencye malarza wzajemnie się uzupełniły.

Następnie poświęcił prelegent dłuższy ustęp sprawozdania omówieniu strony formalnej fresków. Na podstawie układu, treści ikonograficznej, kompozycyi i techniki podzielić można te malowidła na grupy pokrewne i oznaczyć ich wiek. Co do fresków w Worońcu i Suczawicy, to znamy daty ich powstania; cerkiew w Worońcu ozdobiono malowidłami około r. 1546, cerkiew w Suczawicy z końcem XVI. w. Freski w Mołdawicy powstały przed r. 1619. Daty dzieł freskowych w innych cerkwiach bukowińskich dadzą się uzyskać przez porównanie form stylowych bądź z powyższymi datowanymi freskami, bądź z resztą malowideł, jakie w tym czasie wydaje sztuka mołdawska, wołoska i grecka. W krajach bowiem południowych, jak w Grecyi, Bułgaryi, Serbii, Wołoszczyźnie biorą swe źródło warstaty malarzy, którzy pracowali nad freskami bukowińskimi. Najwcześniejsze freski w St. Illie, Petrowcach i Arborei pochodzą z pierwszej połowy XVI. wieku, freski w Worońcu i Badowcach powstały około połowy tegoż wieku, a freski w Suczawicy, Suczawie i Mołdawicy należy odnieść do czasu około 1600 r. Na XVII. wiek przypada powstanie fresków w Homorze i Parhowcach. Najlepsze dzieła spotykamy w Worońcu i Suczawicy. Szczególnie woronieckie kreacye należą do najlepszych, jakie malarstwo cerkiewne mołdawsko-wołoskie w wieku XVI. wydało.

W końcu odczytu wskazał prelegent na istnienie wpływów zachodnich, działających na malarzy fresków bukowińskich. Na pierwszy rzut oka daje się to zauważyć w ornamentyce, zaczepiającej o motywy renesansowe, mniej w kompozycyi, chociaż i tutaj niekiedy czujemy, że malarz czerpał z wzorów renesansu włoskiego. W niektórych freskach widać także oddziaływanie malarstwa rossyjskiego.

Przewodniczący grona dr. Władysław Łoziński podniósł niezwykłą ważność tematu, którym się prelegent zajął i wyraził zdanie, że wpływ na malarstwo cerkiewne bukowińskie mógł iść także ze strony Rusi Czerwonej, a pośrednio z Zachodu.

Prof. dr. Aleksander Kollesa nie przypuszcza, aby w XVI. i XVII. wieku nie było miejscowych szkół malarskich na Bukowinie, biorąc analogię z tamtejszych zabytków illuminatorskich XVII. wieku.

Prof. J. Bołoz Antoniewicz dopatruje się w malarstwie bukowińskiem tych czasów głównie wpływu dwustronnego. Pierwszy, t. j. ze Wschodu, a raczej geograficznie z Południa, z Atos, nie jest jeszcze wyjaśniony z powodu nieznajomości pomników artystycznych na pośrednich obszarach w Bułgaryi i Serbii. Falą uderza on kilkakrotnie o granice Rusi, ale tyleż razy cofa się na Mołdawię. Drugi, ważny wpływ na malarstwo freskowe bukowińskie wywierają z południowego-zachodu Włochy, a specyalnie sztuka wenecka. Widocznem to jest na ścianach cerkwi w Radowcach i przynależnej do niej grupy, w typach postaci i przepychu strojów. Wpływów zachodnich idących przez Polskę nie odnajduje prof. Antoniewicz wcale, sztuka niemiecka bowiem oddziaływa na bizantyńską dopiero później i to przez drzeworyt i sztych, czego najwcześniejszym, a zarazem bardzo wybitnym przykładem jest ikonostas bohorodczański.

Rodzina Dulskich. Znany poeta, p. Kazimierz Laskowski napisał dalszy ciąg farsy kołtuńskiej pani Zapolskiej p. t. „Karyera pana Dulskiego“. Sztuka Zapolskiej: „Moralność pani Dulskiej“ dosięgła już w Warszawie 55 przedstawień.

»Śmigus« w najświeższym numerze z d. l b. m., zajmuje się przedewszystkiem ruchem przedwyborczym i podaje na stronicy tytułowej doskonały, bardzo dowcipny rysunek. Rysunek ten wyszedł z pod ołówka znanego ilustratora, p. Marcelego Harasimowicza. Rzecz oczywista, że *Śmigus* zajmuje się też znanemi zajściami na Uniwersytecie we Lwowie, na temat których zamieszcza sporo satyrycznych zdań i uwag. Na temacie przedwyborczym osnutą jest humoreska A. Barańskiego p. t.: „Niefortunny kandydat“. Kronika krakowska i prowincyonalna obfita i dla ogółu zajmująca.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, po raz drugi „Edukacya Bronki“, komedya w 3 aktach przez Stef. Krzywoszewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Skąpiec“, komedya w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manon“, opera w 4 aktach Massenета; gościnny występ Ireny Bohuss i Augusta Dianni.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz ósmy: „Zażarty automobilista“, krotochwila w 3 aktach K. Kraatza, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek, po raz drugi „Upiory“, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy „Sherlock Holmes“, sensacyjna komedya policyjna w 4 aktach, podług Conana Doyle i Ferdynanda Bonna; tłumaczył M. Sachorowski; z p. Feldmanem w roli tytułowej.

We środę, po raz drugi „Sherlock Holmes“.

We czwartek, po raz pierwszy: „Stara baśń“ opera w 4 aktach, według powieści I. J. Kraszewskiego, słowa Aleks. Bandrowskiego

muzyka Władysława Żeleńskiego. Gościnny występ p. Aleks. Bandrowskiego.

W piątek, po raz trzeci: „Sherlock Holmes“.

W sobotę wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“, tragedya w 5 aktach Fryd. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi: „Stara baśń“, opera w 4 aktach według powieści I. J. Kraszewskiego, słowa Aleks. Bandrowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego, gościnny występ Aleks. Bandrowskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Dyskusya szczegółowa nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1907).

Na wczorajszem posiedzeniu Rady, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Michalski. toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem gminy miasta Lwowa na r. 1907.

Po przyjęciu bez dyskusyi rubr. XXVII. wydatków (Rekwizyta i materyały do miejskich robót publicznych) w kwocie 18.639 kor.; referował r. dr. Lisiewicz rubrykę XXVIII. (Wydatki rozmaite) w kwocie 82.542 kor. Nad rubryką tą wywiązała się obszerna dyskusya, a w szczególności nad sprawą udzielenia subwencyi 400 kor. Tow. „Bratniej Pomocy słuchaczów Politechniki“.

W dyskusyi zabrał pierwszy głos r. prof. Pawlewski, który gorąco popierał wniosek komisyi budżetowej o udzielenie temu Tow. proponowanej subwencyi. Żądał natomiast mowca odmówienia subwencyi Tow. „Wzajemnej pomocy słuchaczów Politechniki“, podnosząc w swych wywodach, że jest ono zbyt jeszcze młodem, ma mniej członków niż „Bratnia Pomoc“ i nie wiedzieć jeszcze, jak się pokieruje.

Wiceprezydent miasta p. Ciuchciński wyraził zdanie, iż należy rozdzielić proponowaną subwencyę między oba Towarzystwa.

R. dr. Dwernicki i Hudec poparli gorąco wywody r. prof. Pawlewskiego.

Ponieważ do głosu zapisanych było jeszcze kilkunastu mowców, zamknięto przeto dyskusyę i wybrano mowców generalnych pp.: wiceprezydenta miasta Ciuchcińskiego i r. prof. Pawlewskiego.

Wiceprezydent Ciuchciński oświadczył się za tem, by obu Towarzystwom udzielić subwencyi po 400 kor., natomiast r. prof. Pawlewski domagał się subwencyi w kwocie 400 kor. tylko dla „Bratniej Pomocy“.

Ostatecznie w głosowaniu uchwalono wniosek wiceprezydenta Ciuchcińskiego 22 głosami przeciw 17.

Następnie po przemówieniach radnych: dr. Adama, dr. Dwernickiego, Pawliszaka i Gubrynowicza przyjęto całą rubrykę według propozycyi komisyi budżetowej z tą zmianą, że na „Macierz szkolną“ na Szląsku uchwalono 1.000 koron.

Z kolei przyjęto bez dyskusyi rub. XV. (Pomieszczenie i pobór do wojska) w kwocie 39.403 koron, poczem r. dr. Wasung referował rubr. XVIII. (Miejski Zakład sierót) w kwocie 66.274 koron.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos radni: dr. Dwernicki, Sklepiński, Markiewicz, Neuman i Riedl, rubrykę tę przyjęto. Równocześnie uchwaliła Rada wniosek r. dr. Dwernickiego polecający magistratowi, aby zastanowił się nad tem, czy nie należałoby sprzedać posiadłości „Domu ubogich“ przy ulicy Kopernika i za uzyskane pieniądze kupić większy obszar gruntów za miastem i pobudować tam nowe dla Zakładu tego budynki.

Następnie referował r. dr. Wasung rubr. XIX. (Wydatki na cele dobroczynności publicznej).

Nad rubryką tą wywiązała się długa, niezwykle ożywiona dyskusya.

R. dr. Starzewski, dyrektor szpitala powszechnego, poddał ostrej krytyce stosunki panujące w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych. Zakład ten przepełniony jest do niemożliwych granic tak, że na jednem łóżku leży po dwu nieuleczalnie chorych: obok suchotnika n. p. epileptyk, lub obok waryata, paralityk. — W pokoju, przeznaczonym dla dzieci, umieszczonych jest po czworo dzieci na jednem łóżku, w oddziale zaś kobiecym na 40 łóżkach pomieszczono 100 nieuleczalnie chorych kobiet. Najgorszem jednak jest to, że Zakład niema wcale lekarza. Ostatecznie postawił mowca następujące wnioski:

1. Niezwłocznie wynająć lokal na pomieszczenie dzieci, znajdujących się obecnie w miejskim Zakładzie dla chorych nieuleczalnych i w przytulisku Brata Alberta;

2. zapewnić Zakładowi własną, stałą, codzienną i troskliwą opiekę lekarską;

3. przedłożyć w najbliższej przyszłości szczegółowe wnioski:

a) na sprawienie potrzebnych urządzeń szpitalnych i potrzebnych adaptacyj w już istniejącym budynku;

b) na rozszerzenie Zakładu stosownie do istniejącej potrzeby i z uwzględnieniem rozdziału chorych wedle rodzaju chorób.

4. Rada miejska zabrania bezwarunkowo umieszczania w Zakładzie miejskim dla chorych nieuleczalnych, ludzi zdrowych.

W odpowiedzi na to przemówienie, zabrał głos prezydent miasta p. Michalski. Mowca, jakkolwiek przyznaje, że stosunki, jakie są, istnieć nie powinny, to jednak podnieść musi, iż winą przepełnienia zakładu, obliczonego tylko na 80 osób, jest zarząd szpitala powszechnego, który ze szpitala wyrzuca nieraz ludzi umierających, tak, że czasem w drodze ze szpitala do zakładu umierają. Co się tyczy opieki lekarskiej, to tej udzielają dr. Gostyński i lekarz miejski dr. Jaszczurowski. Ten ostatni dwa razy w tygodniu. Mowca zapewnił w końcu, iż postara się o budowę nowych pawilonów i o stałego lekarza zakładowego, jeśli tylko Rada uchwali na te cele odpowiednie kredyty.

R. Markiewicz przytoczył jeden fakt, gdzie przy 20-stopniowym mrozie wyrzucono ze szpitala chorego, który przewieziony następnie do zakładu dla nieuleczalnych, zmarł tam w dwie godziny później.

R. dr. Loewenstein wyraził zdanie, że takie stosunki w miejskim zakładzie są podeptaniem uczuć ludzkości i powinno się im zaradzić. Następnie przedstawił mowca opłakane stosunki w szpitalu powszechnym, które miał sposobność poznać jako sejmowy referent budżetu szpitala krajowego we Lwowie.

R. Hudec zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, by jako poseł sejmowy sprawę tę poruszył w czasie sejmowej dyskusyi budżetowej.

R. dr. Mikołajski zauważył, iż przyczyną smutnych stosunków w szpitalu powszechnym są obecnie obowiązujące przepisy, które postanawiają, iż chory po 6 tygodniach leczenia ma być ze szpitala powszechnego wydalony. W końcu postawił mowca rezolucyę, by od dziś w miejskim zakładzie dla nieuleczalnych był stale lekarz.

Przemawiali jeszcze: wiceprezydent miasta dr. Rutowski, oraz radni dr. Ciesielski, Beiser, dr. Starzewski, dr. Lisiewicz i dr. Loewenstein, poczem wnioski dr. Starzewskiego i dr. Mikołajskiego jednogłośnie uchwalono.

Na tem o godzinie 10·45 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Michalski posiedzenie, odraczając dalsze obrady do dziś godziny 6 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

= Najj. Pan złożył wczoraj wizytę odjeżdżającemu z Wiednia ambasadorowi francuskiemu hr. Reverseaux i zabawił u niego przeszło pół godziny.

= Chorwacki dziennik urzędowy *Narodne Novine* donosi z Wiednia: Wczoraj przyjął Najj. Pan prezydyum Sejmu chorwackiego, które wręczyło adres Sejmu. Na przemowę prezydenta Medakowicza odpowiedział Najj. Pan następującą mową:

„Przyjmuję z zadowoleniem adres Sejmu Moich ukochanych królestw Chorwacyi, Slawonii i Dalmacyi i miło Mi, że działalność Sejmu obecnie normalnie się rozwija. Jednakże z ubolewaniem spostrzegłem, że Sejm przekroczył swój zakres działania uchwałami, dotykającemi Mego prawa Panującego w sprawie ułaskawienia, jakotéż przez telegram, który w sprawie głagolicy wysłany został do biskupów dalmatyńskich. Spodziewam się, że prezydyum w tym kierunku działać będzie, ażeby Sejm pozostawał w granicach swej konstytucyjnej działalności. W silnem przeświadczeniu, że Sejm, kierując się patryotyzmem, w porozumieniu z Rządem rozwinie pożyteczną działalność, zasyłam mandantom Panów serdeczne pozdrowienie“.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu szląskiego przyjęto projekt ustawy w sprawie częściowej regulacyi rzeki Białki, oraz uchwalono dla niem. Towarzystwa „Volksschule“ w Dziedzicach na utrzymanie tamże szkoły prywatnej niemieckiej, roczną subwencyę 6000 kor.

Na dzisiejszem posiedzeniu jest na porządku dziennym sprawa przymusu wyborczego.

= Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu morawskiego przedłożył poseł Ševčik wniosek o zniesienie opłaty czesnego w szkołach na Morawach. Strata w razie zniesienia czesnego wynosiłaby 1,200.000 koron; należy ją pokryć z podatków krajowych. Równocześnie wnioskodawca żądał, aby nauczyciele wychowywali młodzież w duchu szczerze chrześciańskim, a nie popierali prądów międzynarodowych.

= Na wczorajszem posiedzaniu Sejmu styryjskiego zgłosił p. Roszkar (Słoweniec) wniosek z wezwaniem do Rządu, aby nie otwierał granic: rumuńskiej i rossyjskiej dla importu bydła.

= Wczoraj przybył do Wiednia minister Wekerle, sekretarz stanu Popowicz i referenci fachowi węg. ministerstwa skarbu.

= Sejm węgierski przyjął na wczorajszem posiedzeniu wniosek przekazujący petycyę w sprawie rewizyi ustawy o narodowościach, komisyi, z poleceniem, aby w jak najkrótszym czasie wygotowała sprawozdanie o rewizyi ustawy o narodowościach. Dalej przyjął Sejm wniosek p. Rakonyiego, polecający zbadanie petycyi komitatu Tolna w sprawie przedstawicieli religii mojżeszowej w Izbie magnatów.

= Członkowie grecko-oryentalnego rumuńskiego episkopatu pod wodzą metropolity Metianu zjawili się wczoraj u ministra oświaty hr. Apponyiego, aby wręczyć mu memoryał z życzeniami i zażaleniami z powodu przedłożonej przez rząd nowej węgierskiej ustawy szkolnej. Hr. Apponyi odpowiedział, iż nie może uczynić im nadziei, aby projekt ustawy zmieniono w duchu ich życzeń.

=Węgierski minister spraw wewnętrznych Andrassy rozwiązał stow. zawodowe murarzy i kraj. Związek robotników budowlanych. Związek przemysłowców budowlanych odbył wczoraj posiedzenie i na niem z zadowoleniem powitał to zarządzenie ministra.

= Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy niemieckiej po krótkiej dyskusyi prowizoryum budżetowe odesłano do komisyi.

= Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu Rzeszy niemieckiej podał rząd do wiadomości, iż nadeszło od rządu rossyjskiego zaproszenie na konferencyę pokojową w Hadze. Niemcy rozważą dokładnie każdą propozycyę i wezmą życzliwy udział w pracy konferencyi. W sprawach szczegółowych odbywają się studya. Kwestya rozbrojenia nie znajduje się w programie obrad.

= Rada regencyjna w Brunszwiku zawiadomiła Sejm o ostatniej uchwale rady związkowej i powtórzyła swój wniosek z października r. z., aby Sejm przedsięwziął wybór regenta.

= Nota *Agencyi Havasa* zaprzecza stanowczo doniesieniom dzienników, jakoby rząd francuski usiłował wywierać wpływ na politykę wewnętrzną innych państw, a zwłaszcza Włoch i Hiszpanii.

= *Agencya Stefaniego* donosi z Madrytu: Były minister Alix, który podczas pobytu króla Alfonsa w Paryżu, zasiadał w gabinecie, zaprzecza jakoby Watykan czynił usiłowania celem skłonienia króla do zaniechania tej podróży.

= Wskutek śmierci ministra sprawiedliwości Gallo, obrady parlamentu włoskiego odroczono do wtorku.

= Carowa wdowa przybyła wczoraj do Londynu, na dworcu powitała ją królowa Aleksandra.

= Szach perski wezwał telegraficznie byłego wielkiego wezyra Amin Suezan, aby natychmiast wrócił z Europy. Słychać, że ma mu być powierzone kierownictwo gabinetu.

Sejm.

(14 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 8 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·30 przed południem.

Odczytano przedewszystkiem szereg petycyj, poczem nastąpiło z porządku dziennego uzasadnianie wniosków.

P. dr. Oleśnicki uzasadniał cztery wnioski. W pierwszym żądał uchwalenia ustawy zmieniającej postanowienia § 16 ustawy o Reprezentacyi powiatowej z 12 sierpnia 1866 l. 21 Dz. u. kr. w tym kierunku, że w razie zaszłej dla członka Wydziału powiatowego przeszkody pełnienia obowiązków, ma być powołany jego zastępca, w razie zaś nieprzyjęcia zastępstwa przez właściwego zastępcę, powołać może Wydział powiatowy innego z zastępców przez całą Radę wybranych. Członka Wydziału, który ustąpił, zastąpić ma Rada na najbliższem swojem posiedzeniu przez nowy wybór na dalszy czas peryodu wyborczego. Gdyby zaś ustąpili prezes Rady lub jego zastępca, ma wybór ten nastąpić do dni 30 od dnia ustąpienia.

W drugim żądał wnioskodawca wezwania Rządu, ażeby zaprowadził w Galicyi wschodniej w urzędach pocztowych święcenie dwóch pierwszych dni świąt Bożego Narodzenia i Zmartwychwstania Pańskiego wedle obrządku gr. kat. tak samo, jak świątkują te dnie świąteczne wedle obrządku łać., to jest z ograniczonemi godzinami urzędowemi.

W trzecim wniosku domagał się p. dr. Oleśnicki wezwania Rządu, aby polecił zarządowi kolei państwowych jak najrychlejsze wybudowanie poczekalni obok przystanku kolei państwowych Zawadów; w czwartym i ostatnim wniosku zaś, wezwania Rządu, ażeby istniejącą w gminie Synowódzko wyżne, pow. stryjskiego, szkołę ludową dwuklasową, przemienił na szkołę czteroklasową.

Pierwsze dwa wnioski przekazał Sejm komisyi administracyjnej, trzeci komisyi kolejowej, czwarty zaś komisyi szkolnej.

P. dr. Głąbiński uzasadniał trzy wnioski: o zmianę postanowień §§ 3, 4, 6, 11 i 12 statutu krajowego, tudzież sejmowej ordynacyi wyborczej; o zmianę postanowień §§ 16 i 18 statutu krajowego, oraz o zmianę postanowień §§ 8, 17, 19, 22 i 37 statutu krajowego.

Według ustawy zmieniającej postanowienia §§ 3, 4, 6, 11 i 12 statutu krajowego, Sejm krajowy składać się ma ze 167 członków, a mianowicie: a) ze 115 posłów wybieranych w grupie wyborczej powszechnego prawa głosowania; b) z 40 posłów dopełniającej grupy wyborczej; c) z 12 członków na mocy piastowanej godności, a w szczególności: z trzech Arcybiskupów lwowskich, księcia biskupa krakowskiego, dwóch biskupów przemyskich, biskupa tarnowskiego i biskupa stanisławowskiego; z rektorów Uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, oraz Szkoły politechnicznej lwowskiej i z prezesa Akademii Umiejętności. W razie wakującej stolicy arcybiskupiej lub biskupiej ma być administrator dyecezyi członkiem Sejmu krajowego.

Najj. Pan mianuje dla kierownictwa Sejmem Marszałka krajowego i jego pierwszego zastępcę z grona Sejmu. Sejm zaś wybiera drugiego zastępcę Marszałka ze swego grona.

Czas trwania funkcyi Marszałka krajowego i jego zastępców tudzież wybranych członków Sejmu krajowego (okres sejmowy) oznaczono na lat sześć. Wybory posłów sejmowych nie mogą być przez wyborców sejmowych odwołane. Po upływie zwykłego okresu sejmowego, lub po wcześniej dokonanem rozwiązaniu Sejmu, niemniej w razie ustąpienia poszczególnych posłów, mają być rozpisane nowe wybory. Byli członkowie Sejmu mogą być ponownie wybrani.

Wydział krajowy, jako zarządzający i wykonawczy organ Sejmu, składa się pod przewodnictwem Marszałka krajowego z ośmiu członków wybranych z łona Sejmu. Dla kierowania Wydziałem mianuje Marszałek krajowy swego zastępcę z pośród członków Wydziału krajowego.

Dwóch członków Wydziału krajowego wybierają posłowie z grupy wyborczej powszechnego głosowania wybrani w 38 okręgach miejskich; dwóch członków wybierają posłowie tej grupy, wybrani w 72 okręgach wyborczych wiejskich; dwóch członków wybierają posłowie grupy wyborczej dopełniającej; dwóch członków wybiera całe zgromadzenie sejmowe ze swego grona. Każdy taki wybór przychodzi do skutku bezwzględną większością głosów. Jeżeli nie uzyskano bezwzględnej większości głosów przy głosowaniu pierwszem i powtórnem, wówczas ma być dokonany wybór ściślejszy pomiędzy temi dwiema osobami, które przy drugiem głosowaniu otrzymały największą ilość głosów. W razie równości głosów rozstrzyga los.

W grupie wyborczej powszechnego prawa głosowania jest w całym kraju 110 okręgów wyborczych, wybierających 115 posłów; z tego na miasto Lwów przypada 7 okręgów wyborczych (wybierających po jednym pośle) a na Kraków 5 okręgów wyborczych (5 posłów); reszta okręgów przypada na miasta.

W grupie wyborczej dopełniającej jest w całym kraju 34 okręgów wyborczych, wybierających bezwzględną większością głosów 40 posłów, z tego w mieście Lwowie pięciu a w Krakowie trzech posłów.

Według drugiej ustawy, zmieniającej postanowienia §§ 16 i 18 statutu krajowego, do spraw należących do kompetencyi Sejmu należą wszystkie przedmioty ustawodawstwa, które nie zostały podstawowemi ustawami zasadniczemi, jako wspólne wszystkim królestwom i krajom w Radzie państwa reprezentowanym, wyraźnie przekazane ustawodawstwu Rady państwa, a w szczególności: I. wszystkie zarządzenia w sprawach: 1. kultury krajowej. Jako sprawy kultury krajowej uznaje się wszystkie sprawy, których przedmiotem jest produkcya rolnicza i leśna, oraz obrabianie i użytkowanie poświęconego jej obszaru kraju, jak: leśnictwo, polowanie, rybołowstwo, chów bydła, ochrona pól, tępienie szkodników rolniczych i leśnych, użytkowanie, kierowanie i ochrona od wód, melioracye, zabudowania potoków górskich, regulacya i wykupno służebności leśnych i pastwiskowych i t. d., następnie wszelkie sprawy ustroju agrarnego, jak: przepisy o wolnej podzielności gruntów lub o jej ograniczeniu, o włościach rentowych, szczególne przepisy o dzieleniu spadków nieruchomości włościańskich, o agrarnych operacyach i t. d., niemniej udział w urządzeniu kredytu rolnego, w organizacyi zawodu rolniczego i leśnego, w urządzeniu stosunków robotniczych i czeladzi w rolnictwie i leśnictwie i t. d.; 2. gmin i obszarów dworskich, tudzież organizacyj samorządnych władz administracyjnych; 3. Rady szkolnej krajowej, szkół politechnicznych, realnych, zawodowych, seminaryów nauczycielskich; 4. wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych; 5. corocznego uchwalania budżetu krajowego i zamknięć rachunkowych krajowych, oraz uchwalania absolutoryum, zacią-

gania pożyczek krajowych, konwersyi długów krajowych, pozbywania, obciążania i przemiany nieruchomego majątku kraju; nakładania dodatków do podatków państwowych, ustanawiania samoistnych opłat i podatków na rzecz kraju i innych ciał samorządnych; 6. publicznych budowli, zakładów dobroczynnych i innych, uposażonych z funduszów krajowych.

II. Bliższe zarządzenia w ramach ustaw państwowych w sprawach: 1. szkół ludowych i gimnazyów w ramach zasad nauczania ustanowionych w ustawach państwowych; 2. organizacyi państwowych władz administracyjnych, będącej w związku z organizacyą autonomicznych władz administracyjnych w ramach zarysów orga iizacyi władz administracyjnych zastrzeżonych w §. 11 l. 1) ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 Nr. 141, Dz. u. p. ustawodawstwu państwowemu; 3. kościelnych: 4. dostarczania podwód, tudzież zaopatrzenia i zakwaterowania wojska.

III. Zarządzenie co do innych przedmiotów, dotyczących dobrobytu lub potrzeb kraju, przekazanych reprezentacyi kraju specyalnemi ustawami i zarządzeniami.

Według trzeciej wreszcie ustawy, zmieniającej postanowienia §§ 8, 17, 19, 22 i 37 statutu krajowego, Sejm zbiera się na podstawie Najwyższego zwołania przynajmniej raz do roku, a to w krajowem stołecznem mieście Lwowie, o ile Najj. Pan inaczej nie postanowi co do miejsca zebrania się Sejmu. Sejm obradować ma corocznie przynajmniej przez czas dwóch i pół miesięcy.

Projekty do ustaw w sprawach krajowych wchodzą do Sejmu bądź jako przedłożenia rządowe, bądź jako przedłożenia Wydziału krajowego, bądź jako wnioski komisyj sejmowych lub jako samoistne wnioski posłów sejmowych. Do każdej ustawy krajowej potrzebną jest uchwała Sejmu i sankcya Cesarska. Prawo przedkładania ustaw do sankcyi Cesarskiej i ich kontrasygnowanie służy Marszałkowi krajowemu wraz z Namiestnikiem kraju i Ministrem dla Galicyi. Wnioski względem wydania ustaw, odrzuconych przez Najj. Pana lub przez Sejm, nie mogą być przedkładane powtórnie na tej samej sesyi.

Sejm jest powołany: 1. do obradowania i stawiania wuiosków: a) w przedmiocie obwieszczonych powszechnych ustaw i urządzeń ze względów na ich szczególne oddziaływanie na dobro kraju; i b) w sprawie wydania powszechnych ustaw i zarządzeń, których wymagają potrzeby i dobrobyt kraju; 2. do czynienia propozycyj we wszystkich przedmiotach, co do których Rząd wzywa jego rady; 3. do kontrolowania całej działalności państwowych władz administracyjnych (szkolnych, skarbowych) i ich organów za pomocą środków regulaminem sejmowym wskazanych, niemniej do pociągania Namiestnika do odpowiedzialności za wszelkie naruszenie ustaw. Odpowiedzialność Namiestnika określi bliżej osobna ustawa.

Sejm obraduje i uchwala w przedmiocie środków potrzebnych dc spełnienia jego zadań. W tym celu uchwala dodatki do podatków państwowych, samoistne opłaty i podatki, wymagające dla mocy obowiązującej Cesarskiego zatwierdzenia. Sejm ma prawo bez zatwierdzenia Cesarskiego nakładać i pobierać dodatki do bezpośrednich podatków państwowych, prócz podatku osobisto-dochodowego, aż do wysokości 100 prc. tych podatków.

Namiestnik Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem albo też wyznaczeni przezeń komisarze mają prawo jawienia się w Sejmie i zabierania głosu każdego czasu. Gdyby przy rozprawach potrzebnem lub pożądanem było dla udzielenia wiadomości i wyjaśnień delegowanie członków władz rządowych, Marszałek zwróci się w tym celu do przełożonych tych władz. Sejm ma prawo zażądać obecności Namiestnika lub komisarza rządowego przy obradach, oraz domagać się od niego wyjaśnień. Na interpelacye posłów może Namiestnik odpowiadać natychmiast, przyrzec odpowiedzieć na następnem posiedzeniu, lub odmówić odpowiedzi z podaniem powodów. Posłowie mają prawo żądać dyskusyi nad odpowiedzią.

Po odesłaniu projektów tych ustaw do komisyi dla reformy wyborczej, przekazał następnie Sejm w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego o zatwierdzeniu uchwały Rady nadzorczej Banku krajowego, upoważniającej dyrekcyę do udzielenia gminie m. Lwowa pożyczki kolejowej w sumie 10 milionów kor. — komisyi bankowej.

Z kolei przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności w sprawach kolejowych.

Przemawiali jeszcze pp.: ks. Wilczkiewicz, K. ks. Lubomirski, referent p. dr. Kolischer i Członek Wydziału kraj. dr. Dąmbski, poczem w głosowaniu przyjęto wnioski komisyi kolejowej, które podaliśmy w wczorajszym numerze.

Na wniosek komisyi kolejowej, przedstawiony przez dr. Głąbińskiego, uznała następnie Izba kolej lokalną Jaworów-Bobrówka ze względu na ogólne interesy kraju za użyteczną i potrzebną, upoważniając równocześnie Wydział krajowy do objęcia akcyj zakładowych istniejącego Towarzystwa akcyjnego kolei Lwów-Kleparów-Jaworów (w razie budowy przedłużenia Jaworów-Bobrówka) w sumie nie wyższej, niż 350.000 kor.

Z kolei, w załatwieniu sprawozdania komisyi kolejowej, uchwalił Sejm, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Stapiński i Trzecieski, uznać ze względów na ogólne interesy kraju za potrzebne i użyteczne uzupełnienie sieci kolejowej w powiecie brzozowskim w ten sposób, by miasto powiatowe Brzozów było w możliwie najkrószym czasie połączone z istniejącą siecią kolejową. Równocześnie polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, by po zasięgnięciu opinii Rządu zbadał, które połączenie kolejowe tych okolic najlepiej odpowie, biorąc pod uwagę połączenia kolejowe: z Przemyśla na Dynów-Krzemienną-Brzozów do Rymanowa, z Przeworska na Dynów-Brzozów do Rymanowa, z Sanoka na Brzozów do Strzyżowa i z Rymanowa do Brzozowa, tudzież zdał sprawę Sejmowi z tych studyów i rokowań.

Następnie uznał także Sejm ze względu na ogólne interesy kraju za użyteczną i potrzebną budowę kolei lokalnej z Niska przez Bojanów, Majdan, Kolbuszowę do Rzeszowa wraz z ewentualną odnogą z Majdanu do Tarnobrzegu, polecając zarazem Wydziałowi krajowemu, by w chwili, gdy stan sił technicznych krajowego biura kolejowego na to zezwoli, opracował projekt wstępny powyższych linij kolejowych. Nadto polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w stosownej chwili wdrożył rokowania u Rządu co do wydatnej subwencyi państwowej na budowę powyższych kolei lokalnych, oraz przeprowadził pertraktacye z interesentami prywatnymi oraz miastami i powiatami co do ich udziału w kosztach budowy i przedstawił w swoim czasie wyniki powyższych pertraktacyj i wnioski co do finansowego pokrycia kosztów budowy tej kolei.

W załatwieniu sprawozdania komisyi gminnej uchwalił z kolei Sejm w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę, zezwalającą Reprezentacyi powiatu w Kamionce strumiłowej przyjęcie imieniem powiatu kamioneckiego wobec funduszu krajowego obowiązku uiszczania przez lat 75, licząc od chwili udzielenia koncesyi na lokalną kolej żelazną Lwów-Stojanów, rat w wysokości 4·55 prc. rocznie potrzebnych na oprocentowanie, tudzież planem wskazane umorzenie sumy 700.000 koron, stanowiącej część kapitału zakładowego rzeczonej kolei.

Nadto przyjęto rezolucye postawione na wczorajszem posiedzeniu przez p. Bojkę.

W dalszym ciągu posiedzenia upoważnił Sejm Wydział Wydział krajowy do udzielenia imieniem kraju na lat 75 gwarancyj czystego dochodu po 4 proc. od zaciągnąć się mającej pożyczki w kwocie 750.000 kor. na budowę kolei lokalnej z Muszyny do Krynicy i od pożyczki 850.000 kor. na budowę kolei lokalnej z Drohobycza do Truskawca.

Po udzieleniu upoważnienia Wydziałowi krajowemu do udzielenia imieniem kraju dla normalno-torowej kolei ze Lwowa na Kamionkę strumiłową do Stojanowa na przeciąg 75 lat gwarancyi czystego dochodu po 4 prc. od sta od zaciągnąć się mającej na budowę tej kolei pożyczki w kwocie 6,480.000 kor., objął przewodnictwo w obradach Zastępca Marszałka krajowego JE. ks. Metropolita Szeptycki.

W załatwieniu sprawozdania komisyi budżetowej uchwalono następnie regulacyę poborów starszych konduktorów melioracyjnych, konduktorów melioracyjnych, dozorców melioracyjnych i dozorców drenarskich.

JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni objął napowrót przewodnictwo obrad.

P. dr. Mars referował sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przeobrażeń i robót inwestycyjnych w głównym gmachu krajowego szpitala powszechnego we Lwowie, budowy pawilonu dla chorych zakaźnych, tudzież o postępie czynności w sprawie budowy nowych klinik przy szpitalu lwowskim. Referent zakończył swe sprawozdanie wnioskiem o przyjęcie tego sprawozdania do wiadomości, a zarazem o upoważnienie Wydziału krajowego do zbudowania nowego pawilonu dla chorych zakaźnych, obejmującego 60 łóżek.

Nadto domagał się referent upoważnienia Wydziału krajowego do zaciągnięcia w Banku krajowym pożyczki amortyzacyjnej w kwocie 520.000 kor. na pokrycie kosztów przeobrażeń w szpitalu lwowskim i budowy nowego pawilonu dla chorych zakaźnych.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Michalski i imieniem gminy m. Lwowa założył protest przeciw budowie pawilonu dla chorych zakaźnych na gruntach przy ulicy Piekarskiej. Mowca oświadczył gotowość gminy lwowskiej do bezpłatnego odstąpienia na ten cel innego gruntu pod warunkiem jednak, że Wydział krajowy zwolni gminę od obowiązku utrzymywania baraków epidemicznych. W tym też duchu postawił mowca odpowiednią rezolucyę.

Po przemówieniu Członka Wydziału krajowego p. Onyszkiewicza i referenta p. dra Marsa, wnioski komisyi budżetowej i rezolucyę p. Michalskiego uchwalono.

P. Kuryłowicz uzasadniał następnie wniosek nagły o zabezpieczenie przed wylewem dwóch potoków górskich w powiecie sanockim.

Wniosek ten przekazano komisyi wodnej z poleceniem zdania sprawy na jednem z najbliższych posiedzeń.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Na tem o godz. 2·30 po południu zamknął JE. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 8 marca. *(Tel. pryw.)* Celem wzięcia udziału w kongresie ochrony dzieci w Wiedniu, zgłosiło się dotąd przeszło 30 uczestników z Krakowa i zachodniej Galicyi. Wpływają dalsze zgłoszenia.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 8 marca. Prognoza na 9 marca: W Galicyi zachodniej: Zmiennie, słabe wiatry, łagodnie, powoli lepiej.

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, w nocy zimno, przez dzień łagodnie, rano mgła.

Wiedeń, 8 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował profesora IV. gimnazyum we Lwowie, dr. Wincentego Śmiałka, dyrektorem tego zakładu.

Wiedeń, 8 marca. Prezydent węgierskich ministrów dr. Wekerle złożył dziś o godz. 10 przed południem wizytę br. Beckowi; przy tej sposobności konferowali obaj PP. Ministrowie nad ugodą. O godz. 11 przed południem odbyła się w Prezydyum Rady Ministrów narada, w której oprócz PP. Prezydentów Ministrów uczestniczyli P. Minister skarbu Korytowski, sekretarz Popowicz i referenci fachowi.

Zagrzeb, 8 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, dosyć burzliwem, dwukrotnie wskutek wrzawy przerywanem, zaprotestował poseł Supilo w sprawie osobistej przeciw temu, że protest arcybiskupa Stadlera z Serajewa przeciw mowie Supila wiceprezydent Sejmu przydzielił komisyi petycyjnej. Protest dr. Stadlera — wywodził Supilo — polega na świadomem kłamstwie, gdyż mowca nigdy takich wyrażeń nie użył, jakie mu arcybiskup Stadler przypisuje. Dr. Stadler lepiejby uczynił, gdyby nie zajmował się polityką, zwłaszcza po tej słynnej kompromitacyi, jakiej doznał w aferze z instytutem San Girolamo. Mowca nie daje się powodować żadnym wpływom z jakiejkolwiek strony w pełnieniu swych obowiązków poselskich, tem mniej, że te machinacye polegają na kłamliwych wiadomościach.

Zagrzeb, 8 marca. Organizacya socyalno-demokratycznych robotników kolejowych odbyła wczoraj wieczorem zgromadzenie, celem zajęcia się odpowiedzią ministra handlu Kossutha na memoryał, w którym robotnicy wyrazili rozmaite żądania co do poprawy ich bytu. Odpowiedź ministra, nadesłana przed kilku dniami, zawierała wiadomość, że kilka żądań robotników już wypełniono, więc dyskusya o nich staje się bezprzedmiotową, inne zaś żądania są nie do spełnienia. Zgromadzenie uchwaliło rezolucyę z wyrażeniem przekonania, że odpowiedź ministra Kossutha nie zadowoliła krajowego związku kolejarzy, w obec tego zgromadzenie przyłącza się w zupełności do uchwał powziętych przez zgromadzenie kolejarzy dnia 2 b. m. w Budapeszcie.

Poznań, 8 marca. *(Tel. pryw.)* Przed Izbą karną sądu okręgowego w Śremie odbył się proces przeciw ks. proboszczowi Okoniewskiemu i ks. wikaryuszowi Budaszewskiemu z Bnina, oskarżonym o „wzywanie do nieposłuszeństwa rozporządzeniom władz i omawianie z ambony spraw państwowych w sposób zagrażający spokojowi publicznemu“. Ks. Okoniewskiego skazał sąd na 6 tygodni, ks. Budaszewskiego na 4 tygodnie więzienia. Jako główny świadek dowodowy stawał nauczyciel Rochowicz z Bnina. On jeden z wszystkich świadków zeznał, że słowa ks. Budaszewskiego z ambony zdolne były zaburzyć spokój publiczny.

Poznań, 8 marca. *(Tel. pr.)* Burmistrzowi z Ostrzeszowa, Kronkowskiemu wytoczono sprawę karną za popieranie strejku szkolnego.

Berlin, 8 marca. Parlament niemiecki uchwalił dziś 29-milionowy kredyt na niemieckie kolonie w Afryce południowo-zachodniej, przeciw głosom centrum, socyalnych demokratów i Polaków.

Paryż, 8 marca. Dzisiejsza dyskusya w Izbie deputowanych w sprawie zastosowania ustawy o jednodniowym spoczynku w tygodniu będzie prawdopodobnie bardzo ożywiona. Delegaci grup lewicy postanowili wnieść w Izbie porządek dzienny, proponowany przez Delcassego, z wezwaniem rządu, aby ustawę wyżej wspomnianą stosował w bardzo liberalny sposób i aby poczynił konieczne zmiany.

Minister robót Viviani oświadczył prezydentowi delegacyi lewicy, Sarrienowi, że po naradzie z prezydentem ministrów musi ten porządek dzienny odrzucić, ponieważ rząd nie może proponować żadnych zmian w ustawie, której zawsze bronił, i dlatego minister imieniem całego gabinetu postawi kwestyę zaufania.

To oświadczenie wywołało wielkie ożywienie. Kilku posłów socyalno-radykalnych, aby zapobiedz zatargowi w gabinecie, postanowiło zamiast słowa „zmiany“ zaproponować w porządku dziennym słowa „dodatkowe postanowienia“. Podobno minister Viviani zgodził się na ten zmieniony porządek dzienny.

Belgrad, 8 marca. Robotnicy strejkujący zatrzymali pociąg kolejowy przed fabryką cukru w Belgradzie i szukali w nim łamistrejków. Pozrywali plomby, a nic nie znalazłszy, pociąg puścili.

Londyn, 8 marca. Izba gmin uchwaliła na wczorajszem posiedzeniu jednogłośnie wniosek rządu, ustanawiający stan efektywny załogi marynarki na 128.000 ludzi. W toku dyskusyi poruszono wiele spraw polityki, uprawianej przez admiralicyę na polu marynarki i na ogół politykę admiralicyi pochwalono. Jeden z mowców żądał jeszcze dalszego zniżenia wydatków na marynarkę.

Waszyngton, 8 marca. Jak *Associated Presse* dowiaduje się, usiłowania Stanów Zjednoczonych i Meksyku, celem usunięcia niepokojów, grożących zawikłaniem wszystkich pięciu republik Ameryki środkowej w wojnę, — ograniczają się do tego, aby skłonić te państwa do poddania się orzecznictwu sądu rozjemczego. O interwencyi niema mowy.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 8 marca. *(Tel. pr.).* Przybyło tu koleją z Łodzi 53 dzieci robotników łódzkich, pozbawionych pracy. Dziećmi zaopiekowało się Towarzystwo opieki nad dziećmi i komitet robotniczy.

Warszawa, 8 marca. Do pokoju dyrekcyi jednej z tutejszych szkół realnych rzucono bombę. Pokój zniszczono do szczętu. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Dyrektora w pokoju nie było.

Wilno, 8 marca. *(Tel. pr.).* Przybył tu na stałe generał Rennenkampf, mianowany świeżo dowódcą III. korpusu armii.

Kijów, 8 marca. *(Tel. pr.)* Po 6 tygodniowej przerwie rozpoczęły się wykłady na Uniwersytecie. Utworzono komisyę z 4 profesorów i 4 studentów, która ma rozstrzygać w sprawach będących w związku z życiem uniwersyteckiem.

Petersburg, 8 marca. *(Tel. pryw.)* Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Hurko, jak zapewniają dzienniki, zamierza zdać w Dumie sprawę z zakupna zboża dla ludności i dostaw Lidwalla. Gdyby Rada ministrów nie pozwoliła mu stanąć przed Dumą, zamierza Hurko wręczyć materyały w tej sprawie prezydyum Dumy. Wyższe sfery zaniepokojone są postępowaniem Hurki, sądząc, że sam się nie usprawiedliwi, a nadto kilka innych osób skompromituje.

Petersburg, 8 marca. *(Tel pryw.)* Synod potępił pomieszczane w prasie, wydawanej przez popów, artykuły wzywające Rossyan do krwawego samosądu nad „burzycielami spokoju“; chodzi o gazety poczajowskie. Jednego z redaktorów usunięto.

Petersburg, 8 marca. *(Tel. pr.).* Stosownie do rezolucyi zjazdu wileńskiego zorganizowano już Koło posłów Polaków z Litwy i Rusi. Do Koła zapisali się wszyscy posłowie polscy z tych krajów. Koło uznaje zasadę solidarności z Kołem polskiem z Królestwa. Utworzona będzie ogólna komisya dla wspólnego naradzania się w sprawie reprezentowania obu Kół poza obrębem Dumy.

Moskwa, 8 marca. *(Pet. Ag. tel.).* O napadzie na kasę uniwersytecką donoszą: Sześciu uzbrojonych młodych ludzi w mundurach studenckich wtargnęło wczoraj do kancelaryi uniwersyteckiej; dwóch weszło do kasy, dwóch pozostało przy drzwiach kasy, a jeden stanął przy drzwiach kurytarza. Ten ostatni wmieszał się między publiczność i krzyknął: „ręce do góry!“ Urzędnicy usłuchali tego wezwania, poczem wypróżniono kasę i zabrano około 30.000 rubli. Stojący w kurytarzu trzema strzałami rewolwerowymi zastrzelił komisarza policyi, poczem napastnicy, korzystając z zamieszania, umknęli przez podwórze Uniwersytetu, gdzie studenci i studentki również usłuchali wezwania: „ręce do góry!“

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 marca.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	585	—	595	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	120	—	130	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	—	582	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	400	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100	20	100	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	—
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97	80	98	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98	80	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98	80	—	—
4 pr. los w 56 lat	97	70	98	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	99	10	99	80
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	102	—	—	—
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	97	10	97	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	97	10	97	80
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	98	—	98	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	95	50	96	20
„ „ „ 4 konwen. .	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	88	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	42
20 frankówka	19	04	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	252	—
„ „ „ papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich . , . .	117	40	118	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 marca 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99 10	99·30
styczeń-lipiec	98·95	99·15
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·05	100·25
kwiecień-październik	100·05	100·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	153·10	155·10
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·50	215·50
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	266·50	268·50
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	266·50	268·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·40	117·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·05	99·25
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	117·75	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	465·25	467·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	123·70	124·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	98·75	99·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	98·65	99 65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·90	106·90
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	121·—	123·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·05	100·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	99·30	100·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·55	100·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	99·65	100·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	99.35	100·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·60	100·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	98·90	99·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	98·80	99·80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	116·75	117·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·90	95·10
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	149·10	151·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199·—	201·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	199·—	201·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	96·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	104·—	105·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·40	102·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	96·95	97·95
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr. .	98·70	99·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·25	95·85
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	98·—	106·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·—	185·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	98·75	99·50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	265·50	275·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	270·—	280·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·75	99·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·50	111·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . .	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	97·30	98·30
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·25	98·25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	98·50	99·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . .	101·25	102·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·70	101·65
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	99·30	100·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·85	100·85
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·60	115·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·80	116·80
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	91·60	92·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·60	99·60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	102·70	103·70
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	21·70	23·70
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	442·—	452·—
Clary 40 zł. m. k.	138·—	144·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	92·—	100·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	56·—	61·70

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	174·50	184·50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	46·15	48·15
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	27·25	29·25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	56 —	60·—
Salma 40 zł. m. k.	195·—	204·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	315·50	316 50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3410·—	3420·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	680·50	681·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	807·—	808·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	588 —	589·50
Galic. banku hip. 200 zł.	588·—	592·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	120·—	122·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	465·25	466·25
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1665·—	1675·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	587·—	588 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	244·—	244·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5580·—	5618·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	579·—	581·50
„ Lwów - Kleparów - Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1046·—	1048·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	760·—	766·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	611 —	615·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	616 —	617·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2630·—	2640·—
Schodnicy 500 kor.	590·—	600·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	423·—	426·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	284·—	286·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	241·20	241·45
Paryż za 100 franków	95·37½	95 52½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·65	117·85
Włoskie banki	95·35	95·50
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·42½	95·55
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·51	23·59
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·70	117·90
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·35	95·50
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2715/907. (1840 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Tarnopola podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 26 marca 1907 o godzinie 12 przed południem odbędzie się w sali posiedzeń Rady miejskiej w Tarnopolu publiczna rozprawa ofertowa, celem oddania w przedsiębiorstwo budowy publicznej rzeźni miejskiej wraz z przynależnymi budynkami, studnią, kanalizacyą i urządzeniem podbudowlanych i przyległych placów.

Mający chęć oferowania przeglądać mogą dotyczące plany, szkice, przedmiary, opisy i warunki licytacyjne w dnie powszednie w czasie godzin urzędowych, od 8 do 12 przed południem i od 3 do 5 po południu w biurze budownictwa miejskiego, a na żądanie otrzymają odpisy warunków licytacyjnych i przedmiarów, zawierających dokładne opisy przedmiotów budowlanych i innych robót wykonać się mających.

Oferty własnoręcznie podpisane i opieczętowane, z dołączeniem załadku w gotówce, w publicznych papierach wartościowych lub w książeczkach wkładkowych galicyjskiej, względnie tarnopolskiej kasy oszczędności, równającego się 10% ogólnej sumy ofertowej, wnieść należy na ręce Prezydyum Magistratu najpóźniej do godziny 12 przed południem dnia 26 marca 1907.

Magistrat król. miasta.
Tarnopol, dnia 1 marca 1907.
Burmistrz: Puntschert.

L. 11.105 ex 1906 (1802 2—3)

Na dniu 26 marca 1907 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie licytacya ofertowa na sprzedaż drzewa świerkowego i jodłowego użytkowego w tatarowskim c. k. okręgu gospodarczym.

Przeznaczona do sprzedaży masa drzewna wynosi około 7940 m³.

Bliższych wiadomości udziela c. k. Zarząd lasów i dóbr w Tatarowie i podpisana c. k. Dyrekcya.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr II.
Lwów, dnia 25 lutego 1907.

L. cz. E. 849/6 (3) (1826 2—3)

Na żądanie Herscha Hornsteina, kupca w Brodach odbędzie się dnia 15 marca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya 1/4 części realności objętej whl. 878 Toporów, składającej się z domu mieszkalnego starego drewnianego o dwóch izbach, sklepiku, komórce, sieniach i ganku wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, grządki obok domu. 1/4 część nieruchomości jest oceniona na 430 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 232 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy.
Łopatyn, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. E. 479/6 (8) (1814 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie odbędzie się dnia 27 marca 1907 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 2/3 części realności whl. 39 i 2/3 części realności whl. 397 ks. gr. gminy Jawornik ruski.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 2/3 realności whl. 39 na 1066 koron 67 hal., zaś 2/3 części realności whl. 397 na 526 kor.

Najniższa cena wynosi co do 2/3 części realności whl. 39, kwotę 711 koron 11 hal., zaś co do 2/3 części realności whl. 397 kwotę 350 kor. 67 hal., zatem razem co do obu realności kwotę 1061 koron 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bircza, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. E. 960/6 (5) (1818)

Na żądanie Berischa Landaua odbędzie się dnia 10 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya 1/8 części realności whl. 234, połowy realności lwh. 236, oraz 1/16 część lwh. 290 ks. gr. gm. Rogi objętych, Kaspra Muszyńskiego własnych.

Cząstki nieruchomości powyższych, wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 2006 koron i zostaną sprzedane razem.

Najniższa cena wynosi 1003 koron 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dukla, dnia 16 stycznia 1907.

L. cz. E. 2927/6 (5) (1821)

Na żądanie Firmy Jos. Prokop w Semil odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 29 w Jarosławiu licytacya realności whl. 3135 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z pb. 1746, na której stoi dom parterowy murowany i ogród, tworzący pg. 2742 obszaru 463 m² wraz z przynależnościami, składającemi się z przyrządów pożarniczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 16.397 kor. 50 hal., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi 8206 kor. 75 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 7 lutego 1907.

L. cz. E. 510/6 (11) (1835)

Na żądanie Piotra Pituły i tow. odbędzie się dnia 23 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności whl. 268 ks. gr. gm. kat. Wieliczka objętej, składającej się z budynku mieszkalnego, drewnianego i ogrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3465 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 4000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchmości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. E. 1430/6 (4) (1838)

Na żądanie Mojżesza Adlera, kupca w Zborowie, odbędzie się dnia 27 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacya realności objętej whl. 477 gminy kat. Zborów, składającej się tylko z pgr. 32/1, rola obszaru 11 ar. 87 metr.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 24 stycznia 1907.

L. cz. E. 1965/6 (1831)

Dnia 9 kwietnia 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Szczercu odbędzie się licytacya 1. 1/2 realności whl. 185 i 2. 1/8 części realności whl. 294 ks. gr. gm. Pustomyty zobowiązanego własnych, oraz ad 1) znajdujących się na parcelach budowlanych l. k. 249 i 250 domu mieszkalnego, stajni, stodoły i wozowni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad 1) na kwotę 1389 kor. 5 hal., ad 2) na kwotę 75 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) kwotę 926 kor. 2 hal., ad 2) 50 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 1696/6 (4) (1827)

Dnia 3 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4 licytacya połowy realności objętej whl. 843 ks. gr. gm. Porchowa, własność Petra Ganczara.

Nieruchomość ta w połowie wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnością na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta, odnoszące się do tej nieruchomości można przejrzeć w biurze Nr. 4 tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, 27 lutego 1907.

L. cz. E. 1377/6 (6) (1830)

Dnia 9 kwietnia 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 8 w Szczercu odbędzie się licytacya realności objętych 1) wyk. hip. l. 12, 2) wyk. hip. l. 26 i 3) wyk. hip. l. 56 ks. gr. gm. Nowosiółka składających się ad 1) z parcel budowl. o obszarze 240 sążni kw., a na niej dom mieszkalny, 2 stodoły, stajnia, komora z piwnicą i wozownią, chlew, drewutnia i studnia, ad 2) i 3) z gruntów rolnych łąk i lasu wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego i drzew owocowych, a znajdującemi się na realności whl. 56.

Nieruchomości te, a to ad 1) wystawione na licytacyę są ocenione na 9350 kor., ad 2) 8400 kor., ad 3) 700 kor., przynależności zaś na 635 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 6236 kor. 16 hal., ad 2) 5600 kor., ad 3) 890 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 19 lutego 1907.

L. cz. E. 17/7 (7) (1828)

Na żądanie masy spadkowej po ś. p. Tomaszu Siembabie i Rozalii 1o Siembab 2o Jurek odbędzie się dnia 8 kwietnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya połowy realności whl. 28 ks. gr. gm. kat. Wylów objętej.

Cała realność składa się z parc. bud. na której stoi dom drewniany oraz z roli, łąki i pastwiska o łącznym obszarze 2 h. 89 a, 84 m.².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 585 kor.

Najniższa cena wynosi 390 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 27 lutego 1907.

L. cz. E. 1584/6 (4) (1829)

Na żądanie p. Jana Cichowskiego, właściciela realności w Porohach odbędzie się dnia 9 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Sołotwinie licytacya 1) połowy realności obj. whl. 703 ks. gr. gm. Porohy składającej się z pgr. lk. 5747, 5748 i 5749 o łącznym obszarze około 8 i pół morgów stanowiących częścią łąkę, częścią pastwisko (połoninę), 2) 1/3 części realności obj. lwh. 1138 ks. gr. gm. Porohy, składającej się li z pgr. 5770 o obszarze około 1 morga 1026 kw. sążni stanowiącej łąkę dłużniczki Maruni Hutnyk zam. Werkalec własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z młodego lasku smerekowego i z 2 starych słomą krytych obrogów na siano.

Obie te realności położone są w górach w oddaleniu od wsi Porohy około 12 klm.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 516 kor. 67 hal., przynależności zaś na 21 kor.

Najniższa cena obu tych cząstek nieruchomości wynosi 358 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, 27 lutego 1907.

L. cz. E. 2388/6 (5) (1785)

Na żądanie Tadeusza Kołodzieja, rolnika w Proszówkach, odbędzie się dnia 4 kwietnia 1907 o godz. 9 przed połud. w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 5 gm. Proszówki, składającej się z parcel bud. 138, 139, 144, na których stoją zabudowania gospodarcze, tudzież z parcel gruntowych 359, 360, 361, 363, 364, 365/1, 369/1, 369/2, 371, 365/2 i 365/4.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4412 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 2759 koron, poniżej tej ceny sprzedać nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. E. VIII. 3749/6 (4) (1813)

Dnia 15 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya całej realności objętej whl. 73 ks. gr. gminy Siedliska z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 2800 koron.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej 1866 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 20 lutego 1907.

L. 571 (1807)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 18 marca 1907 o godzinie 12tej w południe odbędą się w kancelaryi Wydziału powiatowego w Żółkwi, publiczne licytacye dębowego drzewostanu z lasu gminnego w Pieczychwostach w ilości 845·41m³ i mieszanego drzewostanu z lasu gminnego w Dzibułkach w ilości 286·02m³.

Cena szacunkowa pierwszego przedmiotu sprzedaży wynosi 13.415 koron 14 hal. słownie: Trzynaście tysięcy czterysta piętnaście koron 14 hal. drugiego zaś 4174 kor. 16 h. słownie: Czterytysiące stosiedemdziesiątcztery koron 16 hal.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum 10 prc. ceny szacunkowej, należy wnieść przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej.

Po otwarciu pisemnych ofert nastąpi przetarg ustny.

Oferta zawierać ma oprócz oferowanej ceny kupna, także oświadczenie, że oferentowi znane są warunki sprzedaży, które można przeglądać w kancelaryi Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.
Żółkiew, dnia 27 lutego 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 4/7 (2) (1767 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Szaji Herscha Lautersteina zarejestrowanego pod firmą: S. Lauterstein Posamentir & Galanteriewaren handel w Stanisławowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. A. Elenbergera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana Dr. Jonasa Rubina w Stanisławowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 20 marca 1907, o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 4 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania

innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 25 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Stanisławowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 1 marca 1907.

Konkursa.

L. 745 (1839)

Konkurs.

Na zasadzie uchwały Rady przybocznej tymcz. Zarządu gminy w Kosowie, z dnia 11 lutego 1907 rozpisuje się niniejszem kokurs, celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego prowizorycznego w Kosowie z płacą roczną 1000 koron.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do końca marca 1907, z warunkiem, że posada po roku może być stałą, oraz, że czas wypowiedzenia posady obopólnie ustanawia się na 3 miesiące.

Zarząd gminy.
Kosów, dnia 6 marca 1907.

LWkr. 5832. (1762 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu z fundacyi imienia ś. p. Eustachego Szumańskiego ogłasza się niniejszem konkurs. Posag ten utworzony z dochodów z lat 1905 i 1906 ulokowanych na książeczkę galic. Banku krajowego Nr. 22.137 wynosić będzie kwotę 9405 koron 56 hal. wraz z odsetkami, narosłemi faktycznie z tej tymczaswej lokacyi. O posag ten mogą się ubiegać:

I. ubogie panny, które wykażą, 1. że w czasie do Kompetencyi wyznaczonym, t. j. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście, a nie przekroczonych trzydzieści), a mianowicie, że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnasty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty; — 2. że pochodzą w prostej linii po mieczu lub po kądzieli, od rodzeństwa fundatora, t. j. 1. śp. Teofila Szumańskiego, 2. śp. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. śp. Edwarda Szumańskiego, 4. śp. Ludwika Szumańskiego, 5. śp. Leona Szumańskiego, 6. śp. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora śp. Antoniny z Strzyżowskich herbu Gozdawy Szumańskiej. Stopień pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich, t. j. pochodzące od któregokolwiek z wymienionego powyżej pod 1 do 6 rodzeństwa fundatora mają bezwzględnie pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich, t. j. pochodzącemi od rodzeństwa matki fundatora.

II. mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą powyżej kwalifikacyę co do wieku, a wykazują wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, wszelakoż tylko w razie, jeżeli wyszły za mąż po dniu 31 maja 1905. — Podania należy wnosić najpóźniej do dnia 10 kwietnia 1907 do Wydziału krajowego i załączyć do nich: 1. świadectwo ubóstwa, 2. metrykę chrztu kandydatki, 3. dowody pochodzenia uprawniającego do kompetencyi wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie 4. jeżeli kandydatka jest mężatką, także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zamężnej obdarzonej bezzwłocznie, a to jeżeli będzie własnowolną, do rąk własnych, w przeciwnym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiekuńczej, a względnie nadkuratelarnej. W ten sam sposób zostanie posag wydany niezamężnej obdarzonej, skoro taż wykaże, że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany. Obdarzonej, któraby do ukończenia lat trzydziestu za mąż nie wyszła, wydawane będą odsetki płynące od jej posagu i jego przyrostu począwszy od dnia następującego po ukończeniu przez nią lat trzydziestu. Jeżeliby zaś obdarzona nie wyszła za mąż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem. Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, któraby się wskutek niniejszego konkursu ubiegała bez skutku o posag, będzie mogła kompetować, o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy w dwóch najbliższych konkursach. Więcej, jak ogółem trzy razy w trzech po sobie następujących konkursach, nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba, raz obdarzona, nie może już nigdy więcej otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 lutego 1907.
Piotrowski.

Wyroki prasowe.

Zl. 51 (1690)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1907, Pr. 5 7, die Weiterverbreitung des Buches „Memorie di un suicida. Il Principe d'Illiria“ in Rom im Jahre 1889 von der Buchdruckerei des Eduar Perino, Lavatorestraße Nr. 88 ausgegeben, nach § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1907, Pr. 11/7, die Weiterverbreitung des in Budweis am 23 Februar 1907 im Verlage der Redaktion der „Straż Lidu“ erschienenen Flugblattes: „K odvodum (Z tabora mladych). Interpelace poslance br. V. Choce“, Druck von „Prvni spolecenska knihtiskarna v Ces. Budejovicich“ nach § 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1907, Pr. 12 7, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 23 Februar 1907 wegen der Stellen von „Zatim, kdy stotisice“ bis „armada jednava“, dann von „Nas narod“ bis „mame zmirati?“ und von „A my volame“ bis „budeme dale“ des Artikels: „Dań z krve. Interpelace posl. br. Sehnala“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, ferner wegen der Stellen von „Pri tom“ bis „stupni trunu“ und von „Cisarove“ bis „narodu“ desselben Artikels nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit Erkenntnisse vom 27 Februar 1907, Pr. 13/7, die Weiterverbreitung der Nr. 42 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 25 Februar 1907 wegen des Artikels: „Jsme proti zidum“ nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1907, Pr. IV. 6/7, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Lidove Proudy“ vom 26 Februar 1907 wegen des Artikels; „Bratr Josef Sidlo“ nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 52 (1711)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1907, Pr. I. 13 7/1, die Weiterverbreitung der in Druckerei des J. Schmidt in Brünn gedruckten, von dem Landesexekutivkomitee der mährischen nationalsozialischen Jugend herausgegebenen Flugschrift: „Slavny vybore“ nach Art IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Zl. 53 (1761)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 2 März 1907 auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker“ vom 1 März 1907 auf Seite 23, Spalte 2, enthaltenen Artikels „Vor dem Schurgericht“ in der Stelle von „Angeklagt war“ bis „. . . . bestens anempfehlen“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2 Marz 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Februar 1907, Pr. I. 58/7, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Volna Myslenka“ vom Monate März 1907 wegen der Stellen von „Predevsim: Stava snad jeste“ bis „velmi chatrne“ und von „Jest nam tezko veriti“ bis „svedectvi Jonova“ des Artikels: „Vzkriseni“ und von „Jezulatko je“ bis „trpici“ des Artikels: „Hrst myslenek o katolicismu“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1907, Pr. I. 59/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10 der Zeitschrift: „Kacirske epistoly“ vom 28 Februar 1907 wegen des Artikels: „Seb Faure: Zle ciny Boha (Pokracovani) in der Stelle von „Trpime nepohodami pocasi“ bis „jest nejvetsim trapicem“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1907, Pr. 2/7, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „Obrana Lidu“ vom 28 Februar recte 1 März 1907 wegen der Notiz: „C. k. vojenske chuvy“ nach § 491 und 493 St. G. sowie Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 54 (1806)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1907, Pr. 14/7, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Novy Jihocesky Delnik“ wegen der Stelle von „Jakmile zavrou se za nim“ bis „vrazednym remeslem“ des Artikels: „Nechce se nam vychovavati syny pro jatky!“ nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 März 1907, Pr. 4/7, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift; „Freiheit“ vom 28 Februar 1907 wegen des Artikels: „Gendarmen im Kampf gegen streikende Maurer“ nach § 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 216/6 (5) (1717 3—3)

Edykt.

Iwan Łesiuk syn Semena z Nyrkowa uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiony Łeś Czopyk z Nyrkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. L. 14/6 (7) (1680 3—3)

Edykt.

Jan Kosiński zw. „Szynkarz“ uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Jan Ziober z Lackiej woli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 6 grudnia 1906.

L. cz. L. I. 2/6 (6) (1662 3—3)

Obwieszczenie.

Berl Amster z Nowego Sącza uznany za niedołężnego na umyśle.

Kuratorem jego ustanowiony Idel Amster w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. P. VI. 30/7 (3) (1694 3—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Pawlika z Lipnicy górnej obecnie w Ameryce przebywającego.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wypaska w Lipnicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 12 lutego 1907.

L. cz. P. 225/5 (13) (1800 1—3)

Edykt.

Piekarczyk Jan z Nieszkowic wielkich uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Piekarczyka z Nieszkowic wielkich.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Wiśnicz, dnia 14 grudnia 1906.

L. cz. P. 275/6 (1794 1—3)

Edykt.

Paraśka Jarema vel Jaremin, wdowa po Iwanie, uznaną została za marnotrawczynię, a kuratorem jej ustanowiono Jurka Jaremę, syna Nykoły w Czerchanówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kosów, dnia 2 listopada 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 30/7 (1) (1791)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Karolinie Słończewskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworowie przez Kiwę Herbsta pozew o zapłacenie 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1907 godz. 8 przed południem w biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adwokata kraj. Schmidta w Jaworowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. C. IV. 615/6 (1) (1784)

Edykt.

Przeciw nieobecnej Ewie z Rodaków Marchwicowy przedtem w Woli rzędzińskiej wniósł Marcin Armatys rolnik z Woli rzędzińskiej skargę o zniesienie współwłasności realności objętych whl. 287, 288 i 289 ks. gr. gm. kat. Wola oręedzińska.

Rozprawa odbędzie się 3 czerwca 1907 godz. 10 przed południem w biurze Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej, adwokat dr. Herman Mütz kurator w Tarnowie będzie ją zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tarnów, dnia 28 lutego 1907.

L. cz. C. III. 462/6 (3) (1783)

Edykt.

Przeciw Wiktoryi Piwońskiej włościance ze Słobierny, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Jędrzeja Nędze i Teklę Nędzową pozew o własność realności.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20 marca 1907 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wiktoryi Piwońskiej ustanawia się pana adwokata dr. Herzhafta w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Wiktoryę Piwońską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 2 marca 1907.

L. 250/7 (1763)

Edykt.

Odnośnie do naszego edyktu z dnia 24 grudnia 1906 L. 1919 zawiadamiamy, że Dr. Hersch Syrop, adwokat w Krakowie przesiedla się 20 marca 1907 do Nowego Sącza a nie do Sambora.

Z Wydziału Izby adwokackiej.
Kraków, 26 lutego 1907.

L. cz. E. 795/6 (2) (1798)

Edykt.

Józefie Groszkowej w Błażowej w sprawie toczącej się przed sądem powiatowym w Tyczynie przeciw niej o 220 kor. 52 hal. ma być doręczona uchwała z dnia 12 czerwca 1906 E. 795/6, którą dozwolono przymusowego ustanowienia prawa zastawu na 1/2 realności lwh. 1475 i połowie realności lwh. 1507 Błażowa objętej zobowiązanej własnej.

Ponieważ niewiadomo gdzie Józefa Groszkowa przebywa, ustanawia się jej w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie Jędrzeja Palucha w Błażowej.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefę Groszkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tyczyn, dnia 29 grudnia 1907.

L. cz. C. XXIII. 127/07 (1) (1842)

Edykt.

Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu:

1) spadkobiercom Izaka Markowicza Horowitza a to Dawidowi Hirschowi Weinbergowi, Frimecie Jencie Weinberg oraz Saulowi Berlowi, Jankielowi, Jochwet i Jencie Horowitzom względnie tychże nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom;

2) spadkobiercom Dawida Markowicza r. Horowicza, Markusowi Horowicz, Szyji Horowitz, Chaji z Horowitzów Berlstein, Jachwet z Horowitzów Bende, Itale z Horowitzów Rosental, Scheindli z Horowitzów Rappaport, Saulowi Berlowi, Jankielowi, Jochwet i Jencie Horowitzom względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom; oraz

3) nieznanym z życia i miejsca pobytu Feigele Horowicz i Jochwet Rosental względnie nieznanym z życia i miejsca pobytu ich spadkobiercom wniesionym został do c. k. sądu pow. Sek. I. we Lwowie przez Jüdes z Picków Guttmanową i umysłowo chorego Markusa Picka przez kuratora Filipa Guttmana w Peczeniżynie do rąk pełnomocnika adwokata dr. Adolfa Menkesa we Lwowie pozew o sprostowanie wpisów oraz o własność 1/240 i 1/30 części whl. 260 ks. grunt. Lwów śródm.

Na podstawie tego pozwu z 18 lutego 1907 C. XXIII. 127/07 wyznaczono audyencyę do rozprawy ustnej w niżej podpisanym sądzie na dzień 16 kwietnia 1907 godzinę 11 przed południem w sali IV.

Celem strzeżenia praw pozwanych 1, 2, 3 ustanawia się p. adwokata dr. Finklera we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIII.

Lwów, dnia 18 lutego 1907.

L. cz. Nc II. 118/6 (2) (1796)

Edykt.

W sprawie Izraela Mojżesza Wegnera przeciw Towarzystwu wzaj. ubezp. w Krakowie o odszkodowanie z powodu spalenia się zapasów fabryki mydła ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Mojżesza Wegnera. kuratorem w osobie Sachera Wegnera ze Szczerca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Szczerzec, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. Cw. 151/7 (1) (1801)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Langowi i Markusowi Mojżeszowi Langowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle pozew o 944 koron.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 23 lutego 1907 ad Cw. 151/7 (1).

Celem strzeżenia praw Samuela Langa i Markusa Mojżesza Langa ustanawia się pana Pinkasa Langa w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. Cw. 10/7 (5) (1773)

Edykt.

Amalii Akselrad ze Złoczowa w sprawie Misi Perlmutter przeciw Meierowi i Salomonowi Akselradom o 2000 kor. zpn. ma być doręczoną tut. uchwała z dnia 11 stycznia 1907 lcz. Cw. 10/7 (4), którą dozwolono zajęcie wierzytelności w kwocie 8100 kor. zpn. należącej się Salomonowi Akselradowi od Amalii Akselrad.

Ponieważ niewiadomo gdzie Amalia Perlmutter przebywa ustanawia się wcelu strzeżenia jej praw, kuratorem w osobie pana dr. Lukę adwokata w Złoczowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Amalię Akselrad w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Złoczów, dnia 5 lutego 1907.

L. cz. C. II. 52/7 (2) (1834)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Pokojowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Herza Wilkenfelda pozew o zapłatę kwoty 404 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 marca 1907 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Sylwestra Zawrotniaka z Wólki tanewskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ulanów, dnia 23 lutego 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 90/6 (3) (1722 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Majera Tortona, konces. budowniczego w Buczaczu wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów depozytowych Wydziału kraj. Galicyi etc.: 1) kwitu wystawionego do l. cz. Wydziału kraj. l. 37.633 opiewającego na efekta nominalnej wartości 4300 kor. złożone przez Majera Tortona tytułem kaucyi na zabezpieczenie obowiązków tegoż jako dzierżawcy myta w powiecie buczackim;

2) kwitu z daty 18 marca 1903 r. art. 8084 wydanego do l. Wydziału krajowego 106.184/3 opiewającego na gotówkę 150 kor. ulokowaną na książeczkę Banku krajowego Nr. 19.907.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. T. 5/6 (4) (1660 3—3)

Edykt.

Na prośbę Kalmana Alteina z Brzeżan wdraża się postępowanie celem amortyzacyi weksla z daty Brzeżany 5 lutego 1906 na 362 koron opiewającego, 6 miesięcy a datto płatnego, przez Neche Rothstein i Barucha Herscha Rothsteina akceptowanego, a przez Bernarda Turteltauba w Krakowie na Kalmana Alteina żyrowanego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby zgłosił w tut. sądzie do dni 45 od tego ogłoszenia swe prawa do tego weksla, gdyż w przeciwnym razie weksel ten będzie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Nc. IV. 190/6 (3) (1670 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Herminy Babuka, zamężnej Sturm, zastąpionej przez matkę i opiekunkę Elżbietę Babuka w Ludwikówce, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy reduksyjnej Nr. 13.786 Towarzystwa asekuracyjnego „Gisela" we Wiedniu, na imię Jakóba Babuka wystawionej, na kwotę 216 koron opiewającej, płatnej dnia 1 grudnia 1906.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 18 grudnia 1906.

L. cz. 18/5 (4) (1769 1—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Jakób Wargoła, urodzony w Łyścu dnia 24 listopada 1839 wydalił się z gminy swej przynależności przed około 34 laty udając się do Turcyi i odtąd wszelka wieść o nim zaginęła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 ust. c., przeto wdraża się na prośbę Iwana Waguey postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Tomaszowi Waccba w Łyścu wiadomości o powyż wymienionym. Jakóba Wargołę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy za ponowną prośbą po dniu 1 kwietnia 1908 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, 29 stycznia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 210/6 (4) (1704 3—3)

Edykt

C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że dnia 13 listopada 1906 w Byczynie zmarła Józefa z Palków Szlachcicowa współwłaścicielka realności pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli uznane za kodycyl.

Ponieważ sądowi obecne miejsce pobytu spadkobiercy Józefa Szlachcica przebywającego rzekomo w Kanadzie nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Kieradłą z Byczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 29 stycznia 1907.

L. cz. A. I. 452/6 16 1649 3—3)

Edykt.

W tut. Sądzie prowadzi się rozprawa spadkowa po Konstantym Strepko zmarłym w Kulparkowie 2 października 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Powołanego do spadku z miejsca pobytu nieznanego brata spadkodawcy Jana Strepko wzywa się ażeby w ciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczył się do tego spadku, gdyż inaczej rozprawa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem p. dr Henrykiem Gabel we Lwowie przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II. Oddział I.

Lwów, dnia 8 stycznia 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 87 Stow. III. 112 (1750)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Firmę: „Sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to opiera się na statucie z daty Kraków 30 stycznia 1899, który został zmieniony częściowo co do § 13 i 17 uchwałą ogólnego zgromadzenia z dnia 16 sierpnia 1900, dalej co do §§ 3, 6, 14, 15, 25 i 26 takąż uchwałą z dnia 19 sierpnia 1902 i co do §§ 1, 6. 7, 8, 10, 11, 13, 14, 20, 22, 23, 25 i 27 taką samą uchwałą z dnia 12 grudnia 1903, wreszcie obecnie co do §§ 3, 7, 8, 9, 11, 14, 18, 19, 20, 21, 22, 25, 26 i 27 podobną uchwałą, jak wyżej, a to z dnia 15 sierpnia 1906.

Siedziba stowarzyszenia jest Kraków.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest założenie i utrzymywanie wzorowego zakładu leczniczego dla chorób piersiowych w Zakopanem.

Czas trwania stowarzyszenia nie jest ograniczony.

Członkami Rady nadzorczej są wybrani:

a) Hr. Konstanty Potocki, właściciel dóbr zamieszkały w Peczarach, gubernia Podolska.

b) Ks. dr. Władysław Knapiński, prof. Uniw. Jagiel. w Krakowie.

c) Adam hr. Krasiński, właściciel dóbr, zamieszkały w Warszawie.

d) Dr. Bolesław Wicherkiewicz, prof. Uniw. Jagiel. w Krakowie.

e) Franciszek hr. Potocki, właściciel dóbr w Krakowie zamieszkały.

f) Kazimierz Czapelski, prokurent Banku hip. w Krakowie.

Zastępcami zaś członków są:

a) Stanisław Jarnuszkiewicz, inżynier w Zakopanem.

b) Dr. Kazimierz Kostanecki. profesor Uniw. Jagiel. w Krakowie i

c) Jan Komendziński, kupiec w Zakopanem.

Dyrektorem stowarzyszenia ustanowiony jest dr. Kazimierz Dłuski w Zakopanem.

Podpis firmy uskuteczniany będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem podpisze dyrektor stowarzyszenia i jeden z członków Rady nadzorczej lub tychże zastępcy.

Ogłoszenia od stowarzyszenia wychodzące umieszczane będą w którymkolwiek piśmie codziennem krakowskiem i warszawskiem.

Udział jednego członka wynosi najmniej 10, a najwyżej 200.000 koron.

Odpowiedzialność jest ograniczona w ten sposób, że każdy członek odpowiada udziałem, oraz dalszą kwotą równającą się wysokości udziału.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Firm. 121 Rg. A. I. 29 (1751)

Wpis. do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „M. Perlmann i B. Selinger", po niemiecku „M. Perlmann & B. Selinger".

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie drzewa, względnie drzewostanu, celem wyrębu i dalszej odsprzedaży drzewa po wyrobieniu.

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1 lutego 1907 na okres lat 15 od dnia zawarcia licząc.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Bernard Selinger, kupiec w Szczakowej; Mojżesz Perlmann w Podgórzu i Pinkus Wertheimer, kupiec w Trzebini.

Do zastępstwa firmy upoważnieni są jedynie Bernard Selinger i Mojżesz Perlmann i to tylko łącznie.

Podpis firmy (F. Z.) w ten sposób, że pod stampilią „M. Perlmann & B. Selinger. Podgórze" podpisze Mojżesz Perlmann nazwisko „M. Perlmann", a Bernard Seliger dopisze i „B. Selinger" lub „et B. Selinger".

Dzień wpisu: 13 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. Firm. 6/7 stow. V. 44 (1723)

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że 1 lutego 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż dnia 4 grudnia 1906 zawiązało się Towarzystwo zarobkowe i gospodarcze „Jedność" w Przemyślu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Przedmiotem działania stowarzyszenia jest: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczenie tymże na mierny procent pieniędzy, tudzież ułatwienie im obrotu pieniężnego za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia: nie jest ograniczony.

Członkowie dyrekcyi są: Hersch Wolf Guth, kupiec w Radymnie, Lazar Kartegener i Wolf Orbach, kupcy w Przemyślu, a zastępcą dyrektorów Samuel Guth, kupiec w Przemyślu zamieszkały. Wszelkie ogłoszenia w sprawach stowarzyszenia uskuteczniają się przez obwieszczenie publiczne, ogłoszenie afiszami w miejscu siedziby Towarzystwa w Przemyślu, tudzież w „Gazecie Lwowskiej".

Odpowiedzialność członków: za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczona do wysokości trzechkrotnych deklarowanych udziałów.

Wszelkie ogłoszenia i dokumenta podpisuje Dyrekcya przez położenie podpisów dwóch członków dyrekcyi pod napisem: Dyrekcya Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego „Jedność" w Przemyślu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką lub w języku niemieckim „Direction des Erwerbs und Wirtschafts-Verein „Jedność" in Przemyśl registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Udział członka wynosi: 50 kor.

Ilość udziałów jest nieograniczona.

Przemyśl, 23 lutego 1907.

L. cz. Firm. 110 Rg. B. I. 3 (1765)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Živnostenská Banka pro Čechy a Moravu v Praze — Bank przemysłowy dla Czech i Morawii w Pradze filia w Krakowie".

Wykreślono Karola Dimmera, jako prezydenta Rady zawiadowczej.

Wybrano Jana Otto, dotychczasowego wiceprezydenta, prezydentem Rady zawiadowczej.

Dzień wpisu: 10 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy. Oddział III.

Kraków. dnia 9 lutego 1907.

L. cz. Firm. 708/6 Stow. I. 369 (1775)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych pod Stow. I. 369 Polski Bank zaliczkowy i parcelacyjny w Złoczowie stowarz. zarej. z ogran. poręką.

Walne zgromadzenie członków powyższego stowarzyszenia wybrało następującą dyrekcyę: Dr. Zygmunta Uranowicza emeryt. profesora gimnazyalnego naczelnym dyrektorem, Władysława Haładewicza aptekarza i właściciela realności dyrektorem kasyerem i Romana Gołogórskiego kandydata notaryalnego dyrektorem kontrolerem; zaś Andrzeja Klisieckiego zastępcą naczelnego dyrektora, Jana Nebelskiego zastępcą dyrektora kasyera i Bernarda Brylskiego zastępcą dyrektora kontrolora wszystkich zamieszkałych w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 125 Stow. III./114 (1658)

Wpis firmy
stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Związek kredytowy dla drobnego handlu i drobnego przemysłu w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Credit-Genossenschaft für den Kleinhandel und das Kleingewerbe in Krakau, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 5 lutego 1907.

Przedmiot przedsiębiorstwa: eskont weksli, lombard papierów wartościowych, pożyczki na skrypty dłużne za poręką lub za bezpieczeństwem hipotecznem, przyjmowanie wkładek na oprocentowanie.

Czas trwania: jest nieograniczony.

Dyrekcya składa się conajmniej z pięciu członków.

Pierwszą dyrekcyę stanowią:

1. Henryk Kaufmann, kupiec w Krakowie, jako przewodniczący;
2. Emanuel Eichhorn, kupiec w Krakowie, jako zastępca przewodniczącego;
3. Dawid Rotter, urzędnik prywatny, w Wiedniu zamieszkały;
4. Dr. Herman Hirsch, lekarz:
5. Dr. Adolf Meisels, adwokat;
6. Arnold Steiner, ajent handlowy;
7. Karol Jahr, aptekarz i
8. Józef Hechter, restaurator kolejowy;

wszyscy w Krakowie zamieszkali, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: następuje w ten sposób, że pod nazwą firmy w języku polskim lub niemieckim stampilią wyciśniętą lub przez kogokolwiek napisaną, umieszcza swoje podpisy własnoręczne przewodniczący Dyrekcyi lub jego zastępca wraz z drugim członkiem Dyrekcyi.

Ogłoszenia: wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia nastąpią przez jednorazowe ogłoszenie plakatami w siedzibie stowarzyszenia.

Udziały członków wynoszą po 10 kor. i mogą być ratami uiszczane.

Odpowiedzialność: udziałami a nadto dalszą kwotą równającą się wysokości udziałów.

Data wpisu: 17 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. Firm. 45/7 Rg. A. I. 23. (1776)

Wpis do rejestru handlowego, oddziału A.

Do firm rejestru oddziału A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Jezierna.

Brzmienie firmy: „Spółka komandytowa Tadeusz Wyżykowski“ po niemiecku: Commanditgeselschaft Tadaus Wyżykowski.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacya słomianek do pakowania i innych wyrobów ze słomy i rogoziny z zakupywać się mającego materyału surowego i handel tymi przedmiotami.

Forma spółki: komandytowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Tadeusz Wyżykowski.

Komandytnicy: Juliusz Jakób Grosse, kupiec w Krakowie z wkładką majątkową 10.000 koron.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim podpisuje tenże Tadeusz Wyżykowski.

Dzień wpisu: 3 lutego 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 3 lutego 1907.

L. cz. Firm. 653/6 Stow. II. 700 (1770)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia dotąd: Knihinin kolonia.

Siedziba stowarzyszenia odtąd: Stanisławów.

Brzmienie firmy dotychczasowe: Spółka oszczędności i pożyczek w Knihininie kolonii Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Brzmienie firmy odtąd: Spółka oszczędności i pożyczek robotników kolejowych w Stanisławowie Stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu w przepisach: 1. 3a. § 6. 8. 10a. 12, 16, 43, 59, 63, 64 i 68, którą w księdze alegatów przejrzeć można.

Data wpisu 22 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Stanisławów, dnia 22 grudnia 1906.

L. cz. 265/6 Stow. T. I. 18 (1812)

Obwieszczenie.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych notuje się przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Śniatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką T. I. 18, że walne zgromadzenie z 20 maja 1906 uchwaliło zmianę postanowień §§ 1. 22 (21), 23 (22), 34 (z wypuszczeniem ustępów b) i d) 38, 39, 45, 46, 51, 54, 58, 63, 65, 74, 76 i 81 statutu w sposób przedstawiony w odnośnym protokole w sądzie przechowanym z ograniczeniem niniejszą uchwałą określonem, przyczem się zaznacza, że według zmienionego postanowienia § 58 (97) udział członków wynosi 100 kor. i może być wypłaconym bądź w całości bądź też w miesięcznych ratach po 5 koron.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Kołomyja, dnia 30 grudnia 1906.

L. cz. Firm 67 Rg. A. I. 25 (1764)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „Pinkus Landau & Józef Rabinowicz, młyn parowy i piekarnia parowa w Podgórzu“ po niemiecku „Pinkus Landau & Josef Rabinowicz. Dampfmühle und Dampfbäckerei in Podgórze“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 25 stycznia 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Pinkus Landau i Józef Rabinowicz obaj kupcy w Podgórzu zamieszkali.

Do zastępstwa spółki są uprawnieni obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: Pod wypisaną albo stampilią wyciśniętą nazwą firmy w języku polskim lub niemieckim wypiszą własnoręcznie swe pełne imiona i nazwiska obaj spólnicy łącznie.

Dzień wpisu: 1 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 30 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 62/7 Rg. A. I. 25 (1781)

Wpis do rejestru handlowego oddziału A.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.:

Siedziba firmy: Złoczów.

Brzmienie firmy: Henoch Zimand, parowy tartak i młyn w Złoczowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: parowy tartak i młyn.

Właściciel: Henoch Zimand.

Dzień wpisu: 9 lutego 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 9 lutego 1907.

L. cz. Firm. 728/6 Sp. II. 175 (1779)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono na podstawie zawiadomienia c. k. Starostwa w Brodach z 11 lipca 1905 l. 27.309.

Siedziba firmy: Brody.

Brzmienie firmy: „Feuerstein et Co Erste Ostgalizische Tücher — Schals und Jutawaaren Fabrik in Brody“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka chustek, szali i towarów z juty wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.

Dzień wpisu: 31 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Złoczów, dnia 31 grudnia 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Do Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Na dworzec główny
przych	o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów). Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Z dworca głównego
odch	o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki. Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa. Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa. Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
3·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl)
—	4·15	do Sambora. Chyrowa, Sanoka.
—	5·58	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina. Warszawy). Chyrowa. Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza. Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna. Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·09 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 5·36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz. k. święta).

		Na dworzec „Podzamcze“
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

		Z dworca „Podzamcze“
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
2·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały. Iwania pustego. Grzymałowa. [illegible]
—	6·37	Podwołoczysk.
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Poszukuje się stajni na jednego konia. Zgłoszenia pod „Stajnia“ biuro dzienników Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Trzy Guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sortowanych mydełek (odpadkowych) jak fiołkowe, różane, heliotrop, gwoździkowe, liliowe i t. p. Wysyłki za pobraniem uskutecznia **Bohemia-Parfumerie Bodenbach a/E Weiher Nr. 203.**

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1907

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul Czarnieckiego l 12, po cenie 6 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 6 kor. 92 hal.**, dla c. k. Urzędów 6 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**

Kupuję kabzle z flaszek każdą ilość za dobrą cenę **Maryan Bendl**, zakład blacharski, Sykstuska 14, Lwów.

JUBILEUSZ ELIZY ORZESZKOWEJ

uczciła

„BIBLIOTEKA POWSZECHNA“

wydaniem sztuki przerobionej z powieści na scenę p. t.

„MEIR EZOFOWICZ“

(Biblioteka powszechna Nr. 621).

Ostatnia serya tego wydawnictwa zawiera:

601. Baumbach, Zlatorog, Baśń alpejska.
602/603. Charakterystyki liter.: XVI. Stanisław Wyspiański przez A. Mazanowskiego.
604. Daudet, Nowele I.
605. Andersen, Książka z obrazkami bez obrazków.
606/610. Jokaj, Złoty człowiek t. I.
611/615. Jokaj, Złoty człowiek t. II.
616. Twain, Humoreski I.
617. Syrokomla, Nocleg hetmański.
618/619. Słowacki, Sen srebrny Salomei.
620. Poe, Nowele I.

Dalsze tomiki w druku.

Każdy tomik osobno do nabycia w księgarniach.

Pojedyńczy numer 12 ct.

Równocześnie wyszły

2 nowe nader ważne ustawy 2

Ustawa pensyjna dla urzędników prywatnych z dnia 16 grudnia 1906 Dz. u. p. Nr. 1 z roku 1907, na język polski przełożył i **objaśnieniami opatrzył** Dr. Zdzisław Słuszkiewicz.

Cena egz. 1 kor., z przesyłką 1 kor. 20 hal.

Ustawa o reprezentacyi państwa. Ordynacya wyborcza dla Rady Państwa z wykazem okręgów wyborczych w Galicyi i Bukowinie z dnia 26 stycznia 1907, oraz **Ustawa o ochronie wolności wyborów i zgromadzeń** z dnia 26 stycznia 1907 Dz. p. p. Nr. 18, **Ustawy regulaminowe dla Rady Państwa** przełożył i objaśnił J. M. Kocowski, kand. adw.

Cena egz. 1 kor. 20 hal., z przesyłką 1 kor. 40 hal.

Na składzie w księgarniach.

KATALOGI NA ŻĄDANIE PRZESYŁA DARMO I OPŁATNIE.

W. Zukerkandel księgarnia w Złoczowie.

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe NASIONA

poleca

M. WOLIŃSKI Lwów, pl. Maryacki 3.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

KURYER KOLEJOWY

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, borowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość wybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po **Rzymie**, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po **Wenecyi i wyspach okolicznych**, z planem miasta. Kor

Przewodnik po **Włoszech południowych i Sycylii**, z 11 planami miast mapami geograficznemi. Kor. 6.—.

Przewodnik po **Neapolu**, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po **Herkulanum, Pompei i Capri**, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 2.—.

Przewodnik po **Palermo**, z planem miasta. Kor. 2.—.

Przewodnik po **Tatrach**, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 6.

Przewodnik po **Tatrach zachodnich**, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po **Lwowie**, z planem miasta. Kor. 2.—.

Canada-Kosiarki „NOXON“

wyrób pierwszego rzędu,



Wiązacz snopów -

Żniwiarka - - - -

Kosiarka do trawy nienagannie robiąc, dostają się od firmy

Ph. Mayfarth i Ska w Wiedniu II/1

fabryki maszyn i odlewarni żelaza.

Frankfurt n./M., Berlin, Paryż. Ilustrowane cenniki darmo i franko.

Ogłoszenie.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Dynowie zaprasza P. T. członków na

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 24 marca 1907 o godzinie 3 po południu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i zamknięcie rachunków za r. 1906.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1906.
3. Rozdział zysku za rok 1906.
4. Wybór jednego członka Rady nadzorczej w miejsce ustępującego.
5. Wnioski członków.

Dynów, dnia 6 marca 1907.

Abeles, sekretarz. **Mühlstein**, prezes.

Miastowe Biuro

c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) **i powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością **45—60 i 90 dni i opustem od 12—35 procent** od cen normalnych.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża** z ważnością **45—60 i 90 dni.**

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego z ogr. por. w Starym Sączu odbędzie się dnia 17 marca 1907 o godzinie 2-giej po południu we własnym lokalu, na które wszystkich członków Towarzystwa się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1906.
3. Sprawozdanie komisyi szkontrującej.
4. Rozdział zysku i ustanowienie dywidendy za r. 1906.
5. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za r. 1906.
6. Wybór wiceprezesa i 3 członków komisyi rewizyjnej.

Stary Sącz, 7 marca 1907.

Prezes Rady Nadzorczej

Dr. Leopold Gawełkiewicz.

Rada nadzorcza Banku zaliczkowego w Zborowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza członków Banku uprawnionych w myśl § 38 statutu do uczestnictwa, na

IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia 17 marca 1907 o godzinie 3 po południu w lokalu Banku z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1906.
3. Rozdział zysku.
4. Odczytanie sprawozdania Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospod. we Lwowie z dokonanej w dniu 21 lutego 1906 lustracyi Banku.
5. Wybór jednego członka Dyrekcyi.
6. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
7. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej.
8. Wybór delegata na Zgromadzenia Związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie.
9. Wnioski członków.

Sekretarz **Konrad Łuszczewski.** Prezes **Hieronim Sykora.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Białkowskich.